

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI, SAMORZĄDOWYMI
I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI
(NR 7)
z dnia 20 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi (nr 7)

20 listopada 2024 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, obradująca pod przewodnictwem poseł **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat roli i możliwości wsparcia działań organizacji pozarządowych w zakresie rozwoju edukacji ekonomicznej w systemie edukacji formalnej i nieformalnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Wojciechowska** pełnomocnik ministra finansów ds. strategii edukacji finansowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Stec** przewodniczący Rady Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, doradca ministry ds. społeczeństwa obywatelskiego, **Andrzej Radniecki** dyrektor Departamentu Ekonomii Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szybalska** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Waldemar Zbytek** przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Roku Edukacji Ekonomicznej 2024, prezes zarządu Warszawskiego Instytutu Bankowości wraz ze współpracownikami, dr hab. **Katarzyna Sekścińska** adiunkt w Katedrze Psychologii Biznesu i Innowacji Społecznych Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, dr inż. **Janusz Bucki** dyrektor Biura Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego, hm. **Jacek Kocerka** członek Wydziału Wychowania Ekonomicznego Związku Harcerstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Jaszcuk** prezes zarządu Fundacji Innowacja i Wiedza, **Izabela Kozakiewicz-Frańczak** prezeska zarządu Fundacji Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży – Trampki na Giełdzie, **Alina Kozińska-Bałdyga** prezeska zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Mariola Szymańska** prezeska zarządu Fundacji na rzecz Standardów Doradztwa Finansowego EFPA Polska, **Barbara Szymczyk-Opilka** wiceprezeska zarządu Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości, **Aleksandra Borecka** młodszy specjalista ds. regulacji w Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej oraz **dr Paweł Kaczmarczyk** doradca zarządu Czepczyński Family Foundation.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD)**:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia to dyskusja na temat roli i możliwości wsparcia działań organizacji pozarządowych w zakresie rozwoju edukacji ekonomicznej w systemie edukacji formalnej i nieformalnej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę.

Przystępujemy do realizacji.

Proszę państwa, chciałabym przywitać wszystkich gości, którzy przyjęli zaproszenie na dzisiejsze obrady podkomisji. Natomiast jest tu państwa bardzo dużo, a mamy bardzo ograniczony czas – chcielibyśmy bardziej go wykorzystać właśnie na pracę merytoryczną,

dlatego pozwolą państwo, że w skrócie przywitam tylko instytucje, już bez wymieniania imion i nazwisk państwa, żeby po prostu nie przedłużać tego procesu. Witam państwa z Ministerstwa Edukacji Narodowej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam także stronę społeczną: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Fundację im. Lesława Pagi, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Komitet Organizacyjny Roku Edukacji Ekonomicznej, Fundację Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży – Trampki na Giełdzie, stowarzyszenie Polskie Forum Akademicko-Gospodarcze, Fundację Innowacja i Wiedza, Fundację na rzecz Standardów Doradztwa Finansowego EFPA Polska, Czepczyński Family Foundation, Fundację GPW, Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości. Witam przedstawicieli ZHP, Pracodawców RP, Federacji Inicjatyw Oświatowych. Jeżeli kogoś z państwa pominęłam, to bardzo przepraszam.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku. Na początek bardzo proszę o prezentację, którą przygotowała Fundacja Warszawski Instytut Bankowości.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Roku Edukacji Ekonomicznej 2024, prezes zarządu Warszawskiego Instytutu Bankowości Waldemar Zbytek:

Pozwoliłem sobie, pani przewodnicząca, szanowni państwo, poprosić o puszczenie tego filmu, bo obraz mówi dużo więcej niż wiele słów, a mamy mało czasu. W związku z tym pozwolę sobie bardzo mocno skrócić dzisiejszą wypowiedź, żeby też państwo mieli dużo czasu.

Serdecznie dziękuję za zorganizowanie tego posiedzenia przedstawicielom instytucji publicznych, które są z nami dzisiaj – wszystkich ministerstw. Również bardzo dziękuję za dzisiejszą obecność przede wszystkim przedstawicielom organizacji pozarządowych, które realizują od lat te działania.

Dzisiaj jestem bardziej, pani przewodnicząca, w roli przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Roku Edukacji Ekonomicznej. Szanowni państwo, o tym, że edukacja ekonomiczna jest ważna, wszyscy wiemy, i że jest potrzebna, wszyscy wiemy, że trzeba ją rozwijać, również, szczególnie osób na tej sali przekonywać nie trzeba.

Rok Edukacji Ekonomicznej nawiązuje do inspiracji historycznych Władysława Grabskiego, jego reform, do przekazów ekonomicznych Janusza Korczaka. Ale nie po to – i tu zaskoczenie było wielkie rok temu – żeby tylko przywrócić pamięć o tych historycznych wydarzeniach, tylko aby te historyczne wydarzenia i te historyczne przemyślenia wykorzystać jako inspirację dla przyszłości: do edukacji i do przygotowania, i do wyciągnięcia z tych inspiracji historycznych najlepszych rzeczy na przyszłość.

Podstawowym celem Roku Edukacji Ekonomicznej jest właśnie inspirowanie wszystkich do włączenia się, zwiększenia skali wsparcia edukacji ekonomicznej, finansowej i przedsiębiorczości, bo – dla jasności – te pojęcia się gdzieś krzyżują, wymieniają, różnie je rozumiemy i tak naprawdę pewnie należałoby korzystać z tych trzech nazw.

Proszę państwa, w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej wydarzyło się już bardzo dużo i wydarzy się jeszcze bardzo dużo przez najbliższe kilka tygodni. Niech dowodem na to będzie to, że, proszę państwa, w tej chwili rozpoczynamy to posiedzenie podkomisji, za kilkadziesiąt minut będzie otwarta wystawa i konferencja w Senacie dotycząca Roku Edukacji Ekonomicznej i 100-lecia Banku Gospodarstwa Krajowego, a dokładnie za dwie, trzy godziny we Wrocławiu odbywa się jedna z regionalnych konferencji edukacyjnych Roku Edukacji Ekonomicznej. Ponad 300 lokalnych projektów edukacyjnych, ponad 30 analiz i badań – o tym za chwilę będzie mówiła pani profesor Sekścińska, która jest z nami. Ponad 100 tys. uczestników bezpośrednich spotkań i zajęć, warsztatów w ramach organizacji roku. Ponad 180 kongresów, spotkań, seminariów, gdzie mówiliśmy i podkreślaliśmy rolę tej edukacji, inspirując te instytucje. Ponad 800 publikacji medialnych, 16 regionalnych forów edukacji, które się odbywają właśnie w tych dniach w całej Polsce, i ponad 50 wystaw, które są połączone z warsztatami, które zostały zrealizowane.

Ale, proszę państwa, ponieważ jednym z głównych przekazów i rekomendacji, i sygnałów, które padają – od najważniejszych osób w tym kraju do tych, którzy prowadzą tę działalność edukacyjną bezpośrednio: nauczycieli, organizacji pozarządowych – jest to, aby działania i idee roku edukacji ekonomicznej jednak w jakiś sposób zachować i kontynuować.

Dlatego pracujemy wspólnie nad powołaniem Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej, które będzie porozumieniem organizacji społecznych. Nie będzie nową instytucją, nie będzie nową strukturą – będzie porozumieniem organizacji społecznych.

Chcemy podkreślić, że zarówno Rok Edukacji Ekonomicznej, jak i przyszłe lata, czyli nasza działalność krajowego centrum i organizacji, które skupiają się wokół tych idei, będą wspieraniem trzech ważnych projektów publicznych: wdrażania „Krajowej strategii edukacji finansowej”, wdrażania nowego przedmiotu w polskich szkołach – biznes i zarządzanie – i wdrażania do polskich szkół podstawowych przywróconej lektury Janusza Korczaka „Bankructwo małego Dżeka”.

Już dzisiaj chcielibyśmy, proszę państwa, tutaj, w obecności państwa posłów i posłanek, serdecznie podziękować za wiele inicjatyw instytucji publicznych, które już wpisały się w ideę Roku Edukacji Ekonomicznej, i w ten wspólny cel, jakim jest rozwój edukacji ekonomicznej. Tutaj trzeba wymienić na pewno decyzję pani minister edukacji narodowej o przywróceniu „Bankructwa małego Dżeka” do polskich lektur. To będzie w polskich szkołach podstawowych – to będzie ten fundament rozwoju edukacji ekonomicznej w szkołach podstawowych, gdzie mamy tych elementów zdecydowanie najmniej. Ta książka będzie inspiracją do tych wszystkich działań, które są planowane. Ale również podjęcie pracy nad profilem absolwenta szkół podstawowych – bardzo ważny dokument, w którego konsultacjach bierzemy udział. Ten dokument uwzględniający, mamy nadzieję, w ostatecznym kształcie również te aspekty finansów, ekonomii, przedsiębiorczości będzie fundamentem przyszłej edukacji.

Dziękujemy Ministerstwu Finansów. Po pierwsze za „Krajową strategię edukacji finansowej” – to będzie absolutny fundament wszelkich działań, również organizacji pozarządowych, również instytucji publicznych. Ale także za aktywizację w tym roku – rozpoczęcie tej aktywizacji po kilku latach – Funduszu Edukacji Finansowej i mamy nadzieję, że to się będzie rozwijało.

Proszę państwa, może to państwa zaskoczy, że chciałbym bardzo serdecznie podziękować Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ponieważ w ramach Krajowego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej działa zespół do spraw edukacji i ten zespół pracuje dzisiaj nad tym, aby zmienić tak polskie prawo, aby ułatwić funkcjonowanie w Polsce spółdzielni uczniowskiej. Tak naprawdę przypadkowo nastąpiła korelacja między tą kropką pierwszą a trzecią, ponieważ „Bankructwo małego Dżeka” nie jest niczym innym, jak pokazaniem spółdzielni uczniowskiej, i właśnie te działania MRPiPS świetnie uzupełniać się będą właśnie z tą decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej podjętą na wniosek Ministerstwa Finansów.

I wreszcie deklaracja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – deklaracja wsparcia analiz z zakresu edukacji ekonomicznej. Proszę państwa, organizacje pozarządowe od lat realizują bardzo wiele projektów i działania edukacji finansowej – o tym te osoby, które się tym zajmują, doskonale wiedzą – w zasadzie od lat w dużej mierze opierały się na działalności organizacji pozarządowych. Organizujemy dziesiątki projektów, wspieramy szkoły, uczelnie, nauczycieli. Uczestniczymy w wielu procesach konsultacyjnych – o tym państwo wiecie sami. Realizujemy wiele analiz i badań – o tym za chwilę będzie również parę słów. Namawiamy i inspirujemy do dalszego rozwoju edukacji ekonomicznej, bo tak jak 100 lat temu powiedzieli Władysław Grabski, Janusz Korczak, jest to niezbędny element do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, a nie ma przyszłych działań żadnej instytucji publicznej: zdrowia, edukacji, nauki, finansów, żadnej działalności publicznej, bez racjonalnie funkcjonujących i zamożnych obywateli, którzy tworzą po prostu zamożny kraj.

Proszę państwa, posiadamy wieloletnie doświadczenia – o tym pewnie na tej sali będzie jeszcze padało wiele słów z ust reprezentacji innych organizacji. Kompetencje i relacje – gigantyczne kompetencje i relacje, które powinny być wykorzystane w zdecydowanie większym zakresie niż dzisiaj. Z oczywistych powodów organizacje pozarządowe z reguły robią to skuteczniej, lepiej, bardzo często nawet taniej niż struktury publiczne. Z oczywistych powodów – ponieważ struktury publiczne funkcjonują w innym aspekcie formalnym, prawnym. Nam dużo łatwiej realizować pewne zadania – chociażby to, co powiedziałem, że wydarzyło się dzisiaj, chociażby to, że wczoraj w lekcji o bankach

centralnych wzięło udział na przykład 3 tys. dzieci, a w niedawnej lekcji z panią marszałek Kidawą-Błońską o oszczędzaniu 11 tys. dzieciaków wzięło udział.

Potrzebujemy jednak wsparcia – wsparcia finansowego. Głównie po to, proszę państwa, żeby zwiększyć skalę realizacji istniejących dobrych, wiele lat funkcjonujących i docenianych przez polskie szkoły, uczelnie, nauczycieli programów edukacyjnych. Bez wsparcia finansowego nie da się osiągnąć odpowiedniej skalowalności. I również tych prac legislacyjnych, które bardzo często będą musiały być podjęte, żeby pewne działania, chociażby w zakresie spółdzielczości uczniowskiej, mogły być takim praktycznym uzupełnieniem edukacji.

Proszę państwa, jesteśmy przekonani, że dalszy rozwój edukacji w tym zakresie jest absolutnie niezbędny. Dziękując, pani przewodnicząca, za to dzisiejsze spotkanie, oczywiście liczymy na dalszą współpracę. Tak jak powiedziałem, Rok Edukacji Ekonomicznej oczywiście się skończy, ale będziemy kontynuować idee i te zadania, ponieważ jest to nasz wspólny cel. Mamy nadzieję również, że być może w tym aspekcie finansowym uda się połączyć, dzięki chociażby obecności na dzisiejszej sali, państwa różne kompetencje – różnych instytucji: mamy Narodowy Instytut Wolności, mamy Departament Społeczeństwa Obywatelskiego i mamy Fundusz Edukacji Finansowej. Może warto jest porozmawiać i zainicjować pewne wspólne działania, żeby jak najszybciej w jak największym zakresie te działania edukacji finansowej, ekonomicznej i przedsiębiorczości rozwinąć. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście tutaj należy podkreślić, że ta edukacja finansowa działa na styku zainteresowania wielu ministerstw, i taka współpraca międzyresortowa byłaby jak najbardziej konieczna, żeby wspomóc właśnie tę edukację. Wiemy, jak bardzo jest ona potrzebna – jaką mamy wiedzę, nawet w tym dorosłym społeczeństwie, na temat podstaw właśnie ekonomii, chociażby wiedza o tym, skąd biorą się pieniądze w budżecie państwa. Bardzo często zaskoczeni jesteśmy, że po prostu nasi obywatele tego nie wiedzą i myślą, że państwo ma jakieś swoje pieniądze. Tak więc rzeczywiście skierowanie tych działań edukacyjnych, zwłaszcza do najmłodszych, jest moim zdaniem jak najbardziej wskazane.

Jednak mamy najnowsze badania i teraz proszę o przedstawienie wyników tych badań panią doktor habilitowaną Katarzynę Sekścińską z Uniwersytetu Warszawskiego. One pozwolą nam przybliżyć stan wiedzy na dziś.

Przewodniczący KO Roku Edukacji Ekonomicznej 2024, prezes zarządu WIB Waldemar Zbytek:

Pani poseł, ja jeszcze sekundę, bo niestety do tego musiałem wstać.

Proszę państwa, pozwoliliśmy sobie rozłożyć kilka takich plansz. O tym powie pewnie trochę więcej przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego. To jest najlepszy przykład, jak wielki wkład w edukację ekonomiczną mogą wprowadzić organizacje społeczne, w tym przypadku akurat organizacja harcerska. Jest kilka przykładów takich plansz, które opracowali drużynowi ZHP. I, proszę państwa, pani Moniko, szanowni państwo, nic dodać nic ująć – instrukcja, jak dalej prowadzić edukację ekonomiczną w Polsce. Zachęcamy do obejrzenia.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

I poprosimy panią doktor habilitowaną Katarzynę Sekścińską o przedstawienie wyników. Natomiast w międzyczasie państwo mogą się z tymi planszami zapoznać, one są rozłożone na stołach.

Adiunkt w Katedrze Psychologii Biznesu i Innowacji Społecznych Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. Katarzyna Sekścińska:

Dzień dobry państwu, dzień dobry, pani przewodnicząca.

Serdecznie dziękuję za możliwość wystąpienia dzisiaj przed państwem. Nie ukrywam, że to dla mnie wyjątkowa okazja, bo badania, zwłaszcza badania dotyczące stanu zdrowia finansowego Polaków, są mi szczególnie bliskie i temu chyba poświęcam większość mojej działalności zawodowej, więc szczególnie mi miło, że mogę dzisiaj o tym opowiedzieć.

A opowiadać będę nie tylko o swoich badaniach – o różnych badaniach, które realizowane były w ramach inicjatyw Roku Edukacji Ekonomicznej.

Pozwoliłam sobie wybrać 10 spośród nich, aby z nich przedstawić wybrane wyniki, bo potrzebowalibyśmy zdecydowanie więcej czasu, żeby o nich opowiadać kompleksowo. Natomiast chcę powiedzieć o tym, jak wyglądają kompetencje finansowe Polaków, zarówno w odniesieniu do wiedzy, jak i do umiejętności z zakresu różnych zachowań finansowych, z taką nadzieją, że gdzieś pobudzi to nas do refleksji na temat tego, w jakich obszarach warto byłoby pomyśleć trochę cieplej o tym, żeby edukować polskie społeczeństwo – poza tym, że generalnie wypadałoby na każdym polu się tym tematem zatroszczyć.

Ale dobrze. 10 badań przeprowadzonych na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach, łącznie ponad 11 tys. osób badanych, 13 partnerów, bez których by się nie udało, między innymi instytucje pozarządowe. Zwracam na to szczególną uwagę, bo trudniej jest im zdobyć środki finansowe niż innym instytucjom z tej listy, co nie zmienia faktu, że bez kogokolwiek z tej listy z pewnością nie byłibyśmy w stanie dzisiaj zaprezentować tak obszernego materiału. Tak więc z tego miejsca pozwolę sobie podziękować za to ogromne wsparcie.

Ale przechodząc już do meritum. Nie można mówić o zdrowiu finansowym Polaków i o tym, jak o nie dbać, bez wejścia na taki trochę metapoziom – czyli na poziom naszych kompetencji pozwalających nam w ogóle pracować niżej. Inaczej mówiąc, nie da się mówić o zdrowiu finansowym bez mówienia o tym, czy my w ogóle potrafimy stawiać cele finansowe i czy umiemy je realizować.

I teraz to, co państwo widzą na slajdzie, to są deklaracje Polaków, z których wynika, że w zasadzie już, w pewnym uproszczeniu, około dziewięćdziesięciu kilku procent Polaków deklaruje, że ma co najmniej średnie kompetencje w całym łańcuszku zachowań – czyli od momentu identyfikacji i trafnej diagnozy swojej sytuacji finansowej, identyfikacji rozbieżności między stanem obecnym a tym, czego bym chciał, przez sformułowanie celów, dzielenie ich na etapy, wdrażanie ich w życie, kierowanie swoimi działaniami tak, żeby kolejne etapy mogły być realizowane, kontrolowanie postępów i wreszcie dowiezienie celów. Brzmi pięknie, prawda?

Ale jeśli tak jest, to czemu nie działa tak dobrze, jak byśmy chcieli? I teraz skonfrontuję tę deklarację z trochę innymi deklaracjami na jednym przykładzie. Mamy statystykę taką: 90% Polaków deklaruje, że umie formułować i wdrażać cele, ale 64% faktycznie ma je sformułowane. A zatem już zgubiliśmy gdzieś po drodze całkiem sporą grupę Polaków. I teraz, patrząc dalej, w tej grupie 64% mamy co czwartą kobietę, która, mimo iż ma sformułowane cele, nic z nimi zupełnie nie robi, i co piątego mężczyznę, który dokładnie tak samo odpowiada.

Pojawia się w takim razie pytanie: co się dzieje? Skoro mamy te kompetencje, skoro Polacy mówią: „Umiem to zrobić, mogę to zrobić” – to gdzie jest kłopot? Ja tak sobie myślę, że kłopot jest głębiej po prostu. Może my musimy pomyśleć o wiedzy i umiejętności również na poziomie poszczególnych zachowań finansowych. Absolutnie nie ignorując tych, o których powiedziałam przed chwilą, ale pamiętając, że są one wobec siebie jakoś komplementarne.

I zaczniemy od takich najprostszych kompetencji – tych, które odnoszą się do świadomej konsumpcji, zarządzania budżetem domowym i oszczędzania. Jak państwo widzą – próbowałam to zbiorczo pokazywać, żeby zająć jak najmniej czasu – tu również ponad 90% Polaków ocenia co najmniej średnio swoje kompetencje, zarówno w obszarze wiedzy, jak i umiejętności, dotyczące tych podstawowych zachowań finansowych, czyli takich codziennych, do których odnosimy się w zasadzie na każdym kroku.

Natomiast ja bym chciała się trochę bardziej przyjrzeć ostatniemu punktowi, odnoszącemu się do oszczędzania i sposobów oszczędzania, bo tak naprawdę trudno jest mówić o zdrowiu finansowym, jeżeli my nie zabezpieczamy swojej finansowej przyszłości, a biorąc pod uwagę to, jakie są prognozy dotyczące świadczeń emerytalnych na przykład, to szczególnie ważne wydaje się myślenie również o takim bardzo długoterminowym zabezpieczeniu swojej przyszłości finansowej. I nad tym chcę się troszeczkę bardziej pochylić.

Ponieważ to, co mówią Polacy, to to, że generalnie posiadają co najmniej podstawową wiedzę o systemie emerytalnym. Takie mają przekonanie, tak siebie postrzegają.

Ale niemal trzykrotnie przeszacowują stopy zastąpienia swojego świadczenia emerytalnego. 30% Polaków w wieku 30 lat i 40 lat – to były dwa badania oddzielnie robione dla dwóch grup wiekowych, ale wynik jest niemalże identyczny – a więc co trzeci badany w obu tych badaniach zakładał, że jego emerytura będzie co najmniej takiej wysokości jak ostatnia pensja albo nawet będzie wyższa. To przy takim założeniu oczywiście motywacja do tego, żeby zabezpieczać się finansowo, jest zupełnie inna, niż gdyby to założenie było realistyczne.

I ostatni punkt – tylko 30% dorosłych Polaków wie, jaką ma obecnie sumę składek emerytalnych zgromadzonych na rachunku ZUS, przy czym, kiedy ich się pyta: „A spróbuj tak wyszacować”, to są to tak kosmiczne liczby i tak do niczego nieprzypięte, że to pokazuje, jak bardzo nietrafiona jest ta diagnoza, że ja świetnie rozumiem system emerytalny i wiem, co się w nim dzieje i co się dzieje w mojej konkretnej sytuacji.

Ale może tak naprawdę nie mamy czym się przejmować, bo może kwestią jest nie to, żeby rozumieć generalnie cały system, tylko żeby, nawet jak ja go nie do końca rozumiem, wiedzieć, co zrobić, aby było dobrze.

To spójrzmy w takim razie, co Polacy mówią o instrumentach emerytalnych, czyli o różnych sposobach zabezpieczenia swojej przyszłości na emeryturze. I to, co się okazuje, to oczywiście – i pewnie państwa to nie zaskoczy – że wiedza w zależności od tego, o którym instrumencie finansowym mówimy, jest inna, podobnie umiejętności korzystania z niej. I – co pewnie również państwa specjalnie nie zaskoczy – najmniej wiedzy mają Polacy na temat IKZE, indywidualnego konta zabezpieczenia emerytalnego, najczęściej deklarują wiedzę na temat PPK i OFE. Bardziej o OFE mówią czterdziestolatkowie niż trzydziestolatkowie.

To stanowi oczywiście odzwierciedlenie tego, ile uwagi poszczególnym instrumentom jest poświęcone w mediach, w komunikacji społecznej itd. Zresztą o tym, o źródłach wiedzy, za chwilę jeszcze powiem. Ale generalnie trzydziestolatkowie przeciętnie szacują... Przeciętnie 62% młodych dorosłych mówi, że posiada co najmniej podstawową wiedzę o instrumentach emerytalnych. W przypadku starszej grupy jest to 77%.

Dlaczego odbijam się od tych liczb? Po to, żeby pokazać państwu, co się dzieje, jak to zderzymy z rzeczywistością. Pytaliśmy Polaków o to, czym są poszczególne instrumenty, jak działają, kiedy możesz wypłacać środki, na jakich zasadach, jakie są limity. Ale pytaliśmy tylko o takie bardzo podstawowe rzeczy, tam nie było jakichś niuansów, które gdzieś tam wymagają dużego pogłębienia wiedzy. I to, co państwo widzą już na tym slajdzie wyraźnie, to to, że ta deklarowana wiedza jest dużo... To znaczy, dużo częściej Polacy deklarują posiadanie wiedzy, niż to rzeczywiście ma miejsce. Co więcej, to nie jest tak, że to jest różnica 5–10%. Zwróćcie państwo uwagę, że pomijając PPK, to jest ponad połowa. A zatem to nie jest tak, że my mamy Polaków, 52–75% trzydziestolatków, którzy rozumieją instrumenty tak, jak by deklarowali, tylko *de facto* to jest między 20% dla IKZE, a 54% dla PPK.

I jeszcze jeden wątek w tym kontekście, który chciałabym pokazać: fałszywa wiedza – bolączka, z którą się musimy jakoś zmierzyć. A mianowicie to jest ten odsetek osób, którym się wydaje, że wiedzą, chociaż nie wiedzą. To są te osoby, które z pełnym przekonaniem deklarują: „Ale oczywiście, że jest tak jak mówię”, mimo że nie jest. Zobaczcie państwo, to jest 16% trzydziestolatków i 15% czterdziestolatków. To jest gigantyczna próba, bo to są ci, których nie tylko musimy nauczyć. My ich musimy oduczyć, żeby ich nauczyć. Tak więc to jest dużo bardziej złożony problem.

Ale płynnie przeszliśmy do inwestowania, bo skoro mowa o IKE, IKZE, to możemy pójść krok dalej. Pozwoliłam sobie zestawić wyniki dwóch badań à propos wiedzy Polaków i to jest deklarowana wiedza. Zatem, jak państwo widzą, 66% Polaków deklaruje, że ma co na mniej średni poziom wiedzy z zakresu inwestowania – myślę, że ci z państwa, którzy gdzieś przyglądali się temu, jak Polacy inwestują, są dość zaskoczeni tą statystyką – a 67% deklaruje, że ma umiejętności na poziomie co najmniej średnim.

Nieco bardziej krytyczni względem siebie są młodzi dorośli, jak państwo widzą. Ale nadal są to statystyki, które... Dobrze, prawie 40% młodych dorosłych mówi, że średnio rozumie inwestowanie. Świetnie, mamy na czym budować. Jednak tu, podobnie jak w przypadku instrumentów emerytalnych, znowu zderzyliśmy deklaracje z faktami.

I znowu test podstawowej wiedzy na temat inwestowania dotyczący na przykład tego, czy ryzyko jest powiązane z wysokością potencjalnego zysku, czy warto dywersyfikować, czy trzeba mieć rachunek maklerski, żeby zacząć inwestować na giełdzie – więc znowu nie były to pytania o niuanse związane z instrumentami inwestycyjnymi – pokazały gigantyczną rozbieżność. Jak państwo widzą, większa rozbieżność u młodych dorosłych niż u starszych dorosłych, mimo że generalnie niższe oceny. Ale w jednym i drugim przypadku to jest bardzo duża różnica, na którą, myślę, że warto zwrócić uwagę.

Polacy różnią się tym, jak rozumieją instrumenty inwestycyjne, i oczywiście – co pewnie państwa nie zaskoczy – deklarują większe rozumienie, większą wiedzę odnośnie do instrumentów, które są takimi najbardziej klasycznymi instrumentami rynku finansowego, jak akcje czy obligacje. Takimi, które mają dłuższą tradycję, albo tymi, które są najgłośniejsze w mediach, czyli kryptowaluty – o czym się mówi najwięcej w tej chwili. Ale czy rzeczywiście jest tak, że ich wiedza jest taka, jak mówią?

To jest kolejny rozjazd wyników, który obserwujemy. I tak jak w przypadku ETF i TFI, które generalnie są rzadziej wskazywane jako znane i dobrze rozumiane, tam ten szacunek jest w miarę zbliżony, to w przypadku akcji i obligacji, mam wrażenie, że ten pozór tego, że to jest taki prosty instrument, o którym od zawsze słyszymy, sprawia, że wydaje nam się, że wiemy, co to jest, ale jak to zderzymy z rzeczywistością, to tak dobrze nie jest. I tu znowu aspekt fałszywej wiedzy pokazuje: średnio 15% Polaków myśli, że wie, a nie wie.

Ostatni taki obszar, nad którym chciałabym trochę bardziej się pochylić, to jest obszar kredytów. 82% Polaków deklaruje co najmniej podstawową wiedzę kredytową – już tutaj nie rozpisywałam tego na kolejne slajdy, badaliśmy w bardzo różnych obszarach tę wiedzę kredytową. Natomiast kiedy znowu sprawdziliśmy wiedzę, okazało się, że przeciętnie na każde z pytań odpowiada 38% badanych.

I teraz to, co chyba zrobiło na mnie największe wrażenie w tym kontekście. Generalnie jest tak, że Polacy mają niski poziom podstawowej wiedzy. Czyli nie niski poziom wiedzy – niski poziom z podstawowej, więc to jest niski z niskiego.

Ale to, co robi największe wrażenie, to jest statystyka dla tych, którzy mają kredyty, i tych, którzy nie mają. Zobaczcie państwo, mimo że różnica jest istotna statystycznie, bo statystyki mówią, że świetnie, jest lepiej, ale zobaczcie: nominalnie przeciętny wynik osób, które mają kredyty, to jest 3,7 na 8 punktów do zdobycia w zakresie podstawowej wiedzy, a tych, którzy nie mają – 2,6. Można by oczekiwać, że jednak ci, którzy już mają zaciągnięte zobowiązania finansowe, powinni być nieco bardziej świadomi tego, co mają. Dla mnie jest to statystyka, która mnie szczególnie zmartwiła w tym kontekście.

Natomiast chcę państwu również pokazać trzy pytania, które sprawiły najwięcej trudności, żeby pokazać państwu następny slajd, do którego się będą odnosić. Zobaczcie państwo: tylko 27% Polaków wie, że to nie jest tak, że niższe RRSO jednoznacznie oznacza, że to jest lepszy kredyt, niezależnie od jakichkolwiek innych warunków. Rozumienie zależności między WIBOR a wysokością raty kredytu. I zrozumienie, że marża i prowizja to nie jest to samo. Wydawać by się mogło, że bardzo podstawowe, prawda? Szczególnie, jeżeli pomyślimy o osobach, które już mają zaciągnięte kredyty, na przykład hipoteczne.

Dlaczego wskazałam te trzy pytania? Ponieważ to były trzy pytania, które sprawiły najwięcej trudności, a jednocześnie trzy pytania o największym progu fałszywej wiedzy. Zobaczcie: co trzeci Polak był przekonany, że ma rację. I to na mnie zrobiło wrażenie – że w przypadku kredytów mamy bardzo duży poziom fałszywych przekonań Polaków.

W kontekście kredytów jeszcze jedna rzecz, bo pytaliśmy również o umiejętności. I szczególnie zwracam uwagę na jeden wynik, bo pytaliśmy o umiejętności od momentu zaciągania zobowiązań przez spłacanie ich i wreszcie radzenie sobie z ewentualnymi problemami. Zwracam uwagę na tę, podkreślam, powiększoną liczbę – 34% Polaków mówi, że nie ma choćby jakichkolwiek podstawowych umiejętności regularnego i terminowego spłacenia zobowiązań, a kolejne 28% mówi, że ma jakieś podstawowe umiejętności. Myślę, że to jest taki wynik, który też warto, żebyśmy sobie trochę zapamiętali.

Już bardziej zbiorczo o kilku innych obszarach. Ocena wiedzy i umiejętności w kontekście bezpieczeństwa cyfrowego, podatków i ubezpieczeń. Ja zawsze mam takie wrażenie – wyjmując ubezpieczenia na chwilę – że to są takie rzeczy mniej bezpośrednio

nas dotyczące na co dzień, o których myślimy na bieżąco. Oczywiście bezpieczeństwo cyfrowe dotyczy nas na każdym kroku, ale to nie jest tak, że myślimy o nim cały czas. O kupowaniu w sklepie myślimy codziennie, o bezpieczeństwie cyfrowym zazwyczaj wtedy, kiedy coś się wydarzy albo kiedy wydarzy się komuś obok. Ale zobaczcie państwo: 86% Polaków mówi, że ma co najmniej średni poziom wiedzy. Czy tak jest? Pewnie możemy podyskutować. Biorąc pod uwagę wyniki w innych obszarach, możemy się spodziewać, że i tu konsekwentnie jest to jakoś przeszacowane.

Ale teraz, jeżeli obserwujemy tego rodzaju braki wiedzy, to niewątpliwie jest to, że trzeba coś z tym zrobić. Niewątpliwie potrzebne jest wsparcie, potrzebna jest edukacja. Jednak zobaczcie państwo, jak Polacy widzą tę edukację. W kontekście cyberbezpieczeństwa 47% Polaków mówi, że odczuwa największy niedobór wiedzy – zaznaczyłam strzałkami te trzy obszary, o których mówiłam dzisiaj najwięcej – 32% chciałoby wiedzieć więcej o inwestowaniu, czuje, że powinno, 21% – kredyty i pożyczki, 14% – system emerytalny. To pokazuje, że mamy barierę do przełamania. Nam jest potrzeba większego zainteresowania tematem.

Drugą barierą, którą mamy do przełamania, jest sposób zdobywania wiedzy. Też tylko na przykładzie tych trzech obszarów, natomiast te wyniki są dość podobne, niezależnie od tego, o którym obszarze mówię. Zobaczcie państwo: ten szary pas, najciemniejszy, mówi o tych osobach, które aktywnie szukają informacji na dany temat i je pogłębiają – czyli ci, którzy będą najłatwiejsi do nauczania czegokolwiek. Ale ten niebieski pasek na drugim końcu to są ci, którzy uczą się tylko tego, co przez przypadek im wpadnie do głowy, i w ogóle tej wiedzy nie weryfikują – którzy mówią otwarcie: „Wiem tyle, ile zasłyszałem, nie pogłębiał wiedzy, nie sprawdzam, nie doszukuję, nie doczytuję” itd. Tak więc to jest drugie wyzwanie, które jest przed nami.

Trzeci obszar wyzwań to jest to, komu ufamy. Polacy najbardziej ufają sobie. Jeżeli zderzymy poziom wiedzy przeciętnych Polaków z tym, że najbardziej polegają na sobie, to robi się pewien kłopot. Drugie źródło zaufanych informacji to jest rodzina i osoby pracujące w instytucjach finansowych i pracownicy banków. Tak jak instytucje finansowe i pracownicy banków uspokajają mnie trochę, tak w przypadku rodziny i przyjaciół myślę sobie, że zwykle ci, którzy są wokół nas, są do nas jakoś podobni. A zatem, jeżeli ja nie mam zupełnie wiedzy, to jest spora szansa, że ci wkoło mnie też nie są ekspertami finansowymi. I uczulam na to, że w związku z tym potrzebne nam jest dodatkowe wsparcie w tym zakresie.

Ale chciałabym pokazać jeszcze jedną rzecz – że są ci, którzy nie mogą liczyć na siebie, są ci, którzy nie mają jeszcze wiedzy, i to są najmłodsi. Ci będą przede wszystkim bazować na rodzicach. A zobaczcie, co mówią polscy rodzice. To była pięciostopniowa skala oceny swojej wiedzy i umiejętności edukacji dziecka w tym zakresie. I, po pierwsze, to, co warto zobaczyć, to to, że rodzice oceniają się mniej więcej na takim średnim poziomie, co jest budujące. Ale zobaczcie państwo: szary pasek to są ci, którzy nie edukują swoich dzieci, niebieski to jest ten, który dotyczy rodziców, którzy edukują. Jeśli ktoś czuje, że wie, jeśli ktoś czuje, że potrafi przekazać wiedzę, to ją przekazuje – i to jest wniosek z tego badania dotyczącego rodziców, który jest ważny.

Był jeszcze jeden bardzo ważny wniosek. Polscy rodzice chcą edukować, rozumieją wagę problemu, starają się. Różnie im to wychodzi, bo różny mają potencjał, ale trzeba im pomóc, trzeba im dać narzędzia.

I teraz, patrząc na te wszystkie wyzwania, o których powiedziałam, i na te bolączki, które są, w moim osobistym przekonaniu rola instytucji pozarządowych, żeby móc coś z tym zrobić, żeby przełamać bariery, byłaby taka: skoro my nie aż tak bardzo ufamy instytucjom finansowym, żeby nas bezpośrednio edukowały, potrzebujemy mediatorów tej relacji, potrzebujemy ambasadorów edukacji finansowej, potrzebujemy tych, którym się będzie chciało wyjść naprzeciw i dotrzeć pod strzechy, bo tak naprawdę my musimy dotrzeć do każdego domu.

A zatem konkludując: dużo pracy przed nami. Na szczęście, jak było widać na pierwszym slajdzie – a tam były tylko wybrane instytucje, które z nami współpracowały – mamy chętnych i mamy tych, którzy chcą robić, tylko trzeba im na to pozwolić. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękujemy bardzo za te informacje.

Poproszę teraz pana Tomasza Rachwała, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, o przedstawienie informacji o przedmiotach propagujących wiedzę ekonomiczną.

Przewodniczący KO Roku Edukacji Ekonomicznej 2024, prezes Zarządu WIB Waldemar Zbytek:

Przepraszam. Przepraszam, pani poseł – nie doszła informacja, ale to z naszej winy. Pan profesor Rachwał niestety, ponieważ jest z Krakowa, nie dojechał dzisiaj na godzinę ósmą. Obawiam się, że z powodu pogody.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Rozumiem.

W takim razie kolej teraz na głos ministerstw.

Na początek Ministerstwo Finansów. Bardzo proszę o przedstawienie się i zabranie głosu w tej sprawie.

Pełnomocnik ministra finansów ds. strategii edukacji finansowej Monika Wojciechowska:

Dzień dobry, Monika Wojciechowska, Ministerstwo Finansów. Jestem pełnomocnikiem ministra finansów do spraw strategii edukacji finansowej.

Tak jak dzisiaj już zostało powiedziane, spotykamy się tutaj, żeby omówić rolę i możliwości wsparcia organizacji pozarządowych w edukacji ekonomicznej naszego społeczeństwa. Organizacje właśnie pozarządowe stanowią największą grupę tych podmiotów i od wielu, wielu lat są zaangażowane właśnie w te działania edukacyjne – realizują różne projekty, różne tematy z zakresu wiedzy finansowej, ekonomicznej, przedsiębiorczości – i docierają, co najważniejsze, do bardzo różnych grup docelowych. Do różnych grup docelowych zarówno pod względem wieku, ale również różnych grup społecznych, jak choćby osoby na przykład w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Mimo że tych działań jest bardzo dużo – kiedy przygotowywaliśmy się do opracowania „Krajowej strategii edukacji finansowej”, dokonaliśmy takiego przeglądu i naprawdę nawet nasi eksperci zagraniczni byli pod wrażeniem, że w Polsce jest tak dużo inicjatyw oddolnych, właśnie realizowanych przez organizacje pozarządowe – to, na co wskazują też badania przed chwilą pokazane, działania te ciągle są niewystarczające. Z jakiego powodu? Przede wszystkim skali. Ponieważ potrzeby są tak duże, że potrzebujemy bardzo zwiększenia skali tych działań.

Projekty są świetne, natomiast nie docierają jeszcze w odpowiednim zakresie do wszystkich w związku z tym, że do tej pory te działania edukacji finansowej, ekonomicznej nie były koordynowane. Tak jak i tutaj pani przewodnicząca powiedziała wcześniej, ten temat jest na styku wielu instytucji. W zasadzie do tej pory nie było jednej instytucji, która by jakoś koordynowała te działania, nadawała kierunek działań. W związku z tym te działania były po prostu punktowe – każda organizacja działała w obszarze, który ją akurat interesował. Również instytucje publiczne realizowały działania w zakresie edukacji finansowej związane z tematami, które ich bezpośrednio dotyczą, na przykład Ministerstwo Finansów koncentrowało się na finansach publicznych. W związku z tym powstawało wiele luk w zakresie edukacji finansowej, a czasami znowu pokrywały się tematy, podtematy działań edukacyjnych.

W ten sposób powstała potrzeba opracowania dokumentu strategicznego czy stworzenia jakiegoś systemu koordynacji tych działań edukacji finansowej i od wielu lat pojawiały się postulaty właśnie opracowania „Krajowej strategii edukacji finansowej”. Takie strategie edukacji funkcjonują już na świecie w wielu krajach. W momencie, kiedy w Polsce została przyjęta strategia, już około 60 państw na świecie takie strategie miało i realizowało.

I teraz króciutko tylko przedstawię informację właśnie o tej strategii. Powstała ona dzięki inicjatywie Rady Edukacji Finansowej, która skupia przedstawicieli 10 instytucji. Na slajdzie widzą państwo logo tych instytucji. Oprócz Ministerstwa Finansów jest również Ministerstwo Edukacji i Nauki, tak więc dwa główne ministerstwa, które są odpowiedzialne za edukację finansową, a oprócz tego inne instytucje publiczne, które też działają w zakresie edukacji finansowej i mają doświadczenie w tym zakresie, i możemy po prostu

połączyć te działania. W maju 2020 r. rada zdecydowała o tym, że eksperci tych instytucji wspólnie przystąpią do projektu opracowania „Krajowej strategii edukacji finansowej”.

Może powiem jeszcze tylko, że udało nam się ten projekt zrealizować dzięki wsparciu Unii Europejskiej z Instrumentu Wsparcia Technicznego – dzięki tym środkom mogliśmy pozyskać ekspertów zewnętrznych, ekspertów OECD. Powstała grupa robocza złożona właśnie z ekspertów tych instytucji. Koordynacją całego projektu zajmowało się Ministerstwo Finansów.

Chcę podkreślić, że w całym procesie opracowywania tego dokumentu strategicznego bardzo dużą rolę odegrały właśnie też organizacje pozarządowe. Ponieważ mają doświadczenie największe w zakresie edukacji finansowej, więc również brały udział w trakcie prac nad strategią. Już na etapie diagnozy sytuacji w Polsce zbieraliśmy właśnie między innymi od organizacji pozarządowych informacje ankietowe na temat realizowanych przez nie projektów edukacyjnych. Oprócz tego zaproszone były inne instytucje publiczne, również podmioty rynku finansowego, poprzez organizacje branżowe, a także środowisko akademickie.

To jest taka oś czasu pokazująca, jak długo trwały prace nad strategią. Ponieważ tak naprawdę wniosek o środki wysłaliśmy już w 2020 r., a cały projekt zakończył się w kwietniu 2023 r. opracowaniem propozycji „Krajowej strategii edukacji finansowej”, która została opracowana we współpracy z ekspertami OECD. Natomiast w czerwcu tego roku została przyjęta już ostateczna wersja dokumentu „Krajowej strategii edukacji finansowej”. On jest dostępny na stronie Ministerstwa Finansów, wystarczy wrzucić nawet w wyszukiwarkę „Krajowa strategia edukacji finansowej”, należy zwrócić tylko uwagę, żeby to były strony gov. Tam ten dokument można pobrać i zapoznać się z nim.

Krajowa strategia przewiduje, że będzie wdrażana przez najbliższe siedem lat, do 2031 r.

Na potwierdzenie tego, jak ważna jest rola organizacji pozarządowych w edukacji finansowej – nasze badania na etapie przygotowania do krajowej strategii wykazały, że prawie 40% wszystkich podmiotów, które działają na rzecz edukacji finansowej, to właśnie są organizacje pozarządowe. Na drugim miejscu są instytucje publiczne, a sektor prywatny rynku finansowego stanowił 15%. I ku naszemu zaskoczeniu najmniej takich projektów realizowało środowisko akademickie, ale oni się koncentrują bardziej na tym kształceniu zawodowym, prawda?

Krajowej strategii przyświeca główna wizja, podstawowy cel, do którego dążymy. Czyli działania przewidziane w strategii mają doprowadzić do tego, że ułatwią podniesienie kompetencji finansowych naszego społeczeństwa w ten sposób, że dzięki tym kompetencjom będą mogli poprawić swoją odporność finansową – odporność finansową rozumiemy jako odporność na różnego typu sytuacje kryzysowe, czy to związane z gospodarką, jak choćby inflacja, czy też sytuacje kryzysowe związane z życiem osobistym, jak na przykład utrata pracy – oraz świadomie wpływać i poprawiać swój dobrostan finansowy.

Może przejdę dalej. Są tam określone cele, tak że też zachęcam do zapoznania się.

Jeżeli chodzi o strukturę zarządzania wdrażaniem strategii, to została ona opracowana w ten sposób, że nadzór nad wdrażaniem strategii będzie pełnić Rada Edukacji Finansowej, zatem ciało kolegialne złożone z 10 instytucji, a organem wykonawczym jest Komitet Wdrażający Krajowej Strategii Edukacji Finansowej, który już został powołany i składa się z ekspertów instytucji reprezentowanych w radzie.

Ale tutaj również we wdrażaniu podkreślam rolę organizacji pozarządowych – te organizacje będą także zapraszane do prac komitetu wdrażającego strategię, ponadto te cele, które są opisane w strategii działania, będą realizowane nie przez poszczególne instytucje Rady Edukacji Finansowej, ale przez wszystkich chętnych interesariuszy edukacji finansowej. Mamy bardzo wiele deklaracji i dowodów otwartości środowiska organizacji pozarządowych, które chcą się włączyć w realizację działań przewidzianych w strategii.

Może wspomnę jeszcze tylko o najważniejszych grupach docelowych, które określono w strategii jako pierwsze, którymi należy się zaopiekować w najbliższych trzech latach. Są to: gospodarstwa domowe o niskich dochodach, osoby narażone na nadmierne zadłużenie lub już nadmiernie zadłużone, osoby pracujące, zwłaszcza zbliżające się do wieku emerytalnego, dzieci i młodzież – ale przede wszystkim należy też wesprzeć ich rodziców i nauczycieli, więc rozszerzyliśmy tę grupę. Ponieważ akurat z naszych badań wynika,

że dzieci i młodzież są najlepiej zaopiekowaną grupą pod względem edukacji finansowej – co nie zmienia faktu, że jest to najważniejsza grupa – ale na pewno należy rozszerzyć wsparcie dla rodziców, wiem też, że jest potrzeba wśród nauczycieli. I migranci – w trakcie pisania strategii pojawił się kryzys związany z wojną na Ukrainie, stąd ta grupa docelowa pojawiła się w naszej strategii.

Strategia zawiera jednocześnie pierwszy plan wdrażania. Tam są opisane 23 konkretne działania przypisane do konkretnych celów, obejmują wszystkie priorytety i grupy docelowe. Niektóre z nich mają charakter systemowy i wpłyną na poprawienie jakości edukacji finansowej. Działania, tak jak już powiedziałam, będą wdrażane przez wszystkich interesariuszy. Strategia jest dokumentem rządowym, jednak nie jest to dokument o charakterze legislacyjnym, więc on nikogo nie zmusza do żadnych działań. Polega na dobrowolności przystąpienia do realizacji tej strategii.

To są konkretne przykłady działań. Nie będę w tej chwili ich przytaczać, żeby nie przedłużać, natomiast może tylko powiem o takich systemowych działaniach, które, wydaje mi się, zarówno wesprą organizacje pozarządowe, jak i w ogóle wpłyną na poprawę wszelkich działań na rzecz edukacji finansowej.

Zamierzamy albo przyjąć unijne, albo opracować własne ramy kompetencji finansowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Takie dokumenty na poziomie Unii Europejskiej zostały opracowane – jest to forma podstawy programowej dla społeczeństwa, czyli pokazane na każdym etapie życia, co dany człowiek powinien wiedzieć, na przykład piętnastolatek, osiemnastolatek czy osoba dorosła funkcjonująca już w życiu dorosłym.

Ważne jest nawiązanie współpracy z różnymi instytucjami typu ZUS, pomoc społeczna, organizacje pracodawców, gdzie potrzebna nam jest ta współpraca do rozwinięcia działań, które chcemy wdrażać.

Należy też opracować wytyczne dotyczące projektów edukacji finansowej oraz ich ewaluacji. Nasz przegląd pokazywał też, że projektów jest bardzo dużo, ale jest dosyć sporo projektów, które nie podlegają ewaluacji, więc trudno ocenić ich efekt i skuteczność. Zatem chcielibyśmy zachęcać wszystkich interesariuszy, aby ich projekty zawsze podlegały ewaluacji.

I jeszcze jednym takim ważnym działaniem będzie utworzenie platformy edukacji finansowej – niezależnego miejsca, gdzie każdy będzie mógł znaleźć informacje w zakresie go interesującym, będzie mógł znaleźć bezpośrednio podstawowe informacje, ale również informacje, gdzie swoją wiedzę jeszcze może pogłębić, gdzie może dostać dokładniejsze informacje, gdzie może też uzyskać pomoc w przypadku pewnych problemów. Mamy nadzieję, że taka platforma będzie bardzo przydatna. Chcemy, żeby była niezależna, niezwiązana z żadną instytucją finansową, ażeby była takim miejscem godnym zaufania.

Tu został też wymieniony Fundusz Edukacji Finansowej przy ministrze finansów. Faktycznie fundusz działa, jest to państwowy fundusz celowy. Dysponentem funduszu jest minister finansów, a celem tego funduszu jest wspieranie edukacji finansowej. Minister finansów ogłasza nabory i konkursy na różnego rodzaju projekty i głównymi beneficjentami tego funduszu mogą być organizacje pozarządowe. Tak więc jest to forma wsparcia ich działań.

Bardzo dziękuję za uwagę i zachęcam też ewentualnie do kontaktu, gdyby ktoś się tym zainteresował.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Właśnie mam pytanie w tej sprawie. Jak organizacje, które byłyby zainteresowane pracą przy tej strategii, mogą się zgłosić? Czy ta rekrutacja jest ciągła, czy ona będzie zamknięta w pewnym momencie?

Pełnomocnik ministra finansów ds. strategii edukacji finansowej Monika Wojciechowska:

Nie, jest cały czas, ciągła. Zachęcam do zgłaszania się, nawet mailowo, bezpośrednio na mój adres: monika.wojciechowska@mf.gov.pl. Jeżeli nie, to też można wejść, jeżeli się wrzuci w wyszukiwarce „Krajowa Strategia Edukacji Finansowej” – wówczas pierwszym wyszukiwanym kontaktem jest strona Ministerstwa Finansów, tam również jest podany adres do kontaktu i jest sam dokument strategii.

Tak więc cały czas jesteśmy otwarci na współpracę, będziemy konsultować dokumenty. Chcemy korzystać z doświadczeń państwa, zwłaszcza w docieraniu do różnych grup docelowych – bardzo specyficznych, ze specyficznymi problemami. Wiemy, że organizacje pozarządowe mają w tym największe doświadczenie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

I jeszcze mam pytanie, jeżeli chodzi o Fundusz Edukacji Finansowej. Wiemy, że strategia z tej prezentacji, którą pani przedstawiła, jest wdrażana od 2024 r. już tak bezpośrednio. Czy były już pierwsze nabory wniosków konkursowych z tego funduszu, czy to dopiero przed nami?

Pełnomocnik ministra finansów ds. strategii edukacji finansowej Monika Wojciechowska:

Już były pierwsze nabory. Nie wiem, może ja oddam tutaj głos kolegom właśnie z Ministerstwa Finansów, którzy są bezpośrednio za to odpowiedzialni.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Finansów Mariusz Kowalczyk:

Nie wiem, czy mnie słyszać? Mariusz Kowalczyk, Departament Prawny, Ministerstwo Finansów. Ja bezpośrednio zajmuję się obsługą Funduszu Edukacji Finansowej.

Fundusz przyszedł do ministra finansów w roku 2023. Po wdrożeniu niezbędnych prac legislacyjnych, wydaniu rozporządzeń wykonawczych zostały uruchomione pierwsze inicjatywy. Pierwszym programem ogłoszonym przez ministra finansów był program „Lekcje o finansach”. Edycja 2023 r. zakładała organizację przez organy prowadzące szkoły i też jednostki trzeciego sektora, które prowadzą takie szkoły, realizację trzech zajęć edukacyjnych, trzech dodatkowych lekcji, oraz zorganizowanie wycieczki do instytucji publicznej zajmującej się ogólnie finansami publicznymi czy też instytucjami typu Narodowy Bank Polski itd. Sieć instytucji wyraziła zgodę na odwiedzanie tych placówek. Program cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem – podpisaliśmy 250 umów, wypłaciliśmy około 2,5 miliona złotych z tego tytułu, więc średnio dla szkoły przekazane zostały środki w kwocie 10 tys. zł.

W tym roku została ogłoszona druga edycja tego programu. Wpłynęło do nas 1,5 tys. wniosków, z czego 348 uzyskało dofinansowanie, ponieważ zakładaliśmy dwukrotny wzrost tego budżetu w stosunku do poprzedniego roku, i w tym roku na ten cel zostało wydatkowane 5 milionów złotych.

Był jeszcze w ubiegłym roku ogłoszony otwarty konkurs na otwarcie centrów edukacji finansowej, ale on z przyczyn niezależnych od nas został unieważniony. Natomiast dzisiaj na stronie internetowej ministerstwa pojawi się konkurs, też skierowany do organizacji trzeciego sektora, na przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii medialnej z zakresu dwóch komponentów – cyberbezpieczeństwa i oszustw finansowych. I tutaj zapraszamy wszystkich państwa obecnych na tej sali do tego, żeby zainteresować się tą inicjatywą i składać oferty w tym konkursie.

Ministerstwo pracuje nad kolejnymi inicjatywami. Jedną z inicjatyw jest właśnie stworzenie platformy edukacyjnej, o której mówiła pani Monika. Będzie to platforma, której funkcjonowanie przewidziane jest na kilka kolejnych lat. Ta platforma ma być miejscem, które skupia najważniejsze dane mogące pomóc obywatelom w zdobyciu informacji, w poradeniu sobie z jakimiś problemami, które ich spotykają, ale też w zdobyciu wiedzy o inwestowaniu. Ma być to kompleksowe narzędzie, które będzie służyło naszym obywatelom.

Kolejne inicjatywy są w trakcie opracowywania. Pracujemy też nad konkursem na stworzenie materiałów edukacyjnych. Także nad wsparciem nauczycieli wykładających przedmiot biznes i zarządzanie. Przy czym, tak jak mówię, fundusz zaczął funkcjonować tak naprawdę w tym roku w większym zakresie, więc środki zgromadzone na nim są do wydatkowania i myślę, że w kolejnych miesiącach tych konkursów będzie pojawiało się coraz więcej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za taką szczegółową informację.

Poprosiłabym teraz o zabranie głosu przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej – o informację o obecnym systemie edukacji ekonomicznej w szkołach.

**Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej
Małgorzata Szybalska:**

Małgorzata Szybalska, Departament....

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Poprosimy bliżej mikrofon, będzie panią lepiej słyszać.

Dyrektor departamentu MEN Małgorzata Szybalska:

Dzień dobry. Małgorzata Szybalska, Departament Kształcenia Ogólnego.

Szanowni państwo, nasze działania sprowadzają się przede wszystkim do działań legislacyjnych. To jest istota zadań, które realizuje minister edukacji narodowej, Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jak państwo pewnie doskonale wiedzą, od 2023 r., czy od roku szkolnego 2023/2024, mamy w szkołach nowy przedmiot o nazwie biznes i zarządzanie. Przedmiot ten zastąpił realizowany poprzednio obowiązkowy przedmiot podstawy przedsiębiorczości, z tym że są dosyć istotne różnice pomiędzy podstawami przedsiębiorczości, a tym nowym przedmiotem, biznes i zarządzanie. Nie będę tego omawiać – częściowo te informacje mają państwo w informacji, którą przekazaliśmy. Powiem o takich podstawowych różnicach.

Biznes i zarządzanie to jest przedmiot, który jest obowiązkowo realizowany od ubiegłego roku szkolnego w każdym liceum i technikum w zakresie podstawowym w wymiarze dwóch godzin tygodniowo w cyklu kształcenia. Dodatkowo uczniowie liceum i technikum mają możliwość uczenia się tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym, co jest dosyć istotnym *novum*, nie było tego przez wiele lat. Podstawy przedsiębiorczości były realizowane tylko w zakresie podstawowym, natomiast biznes i zarządzanie ma również podstawę programową w zakresie rozszerzonym i ten przedmiot może być realizowany w liceach i technikach w wymiarze ośmiu godzin w cyklu kształcenia.

W tym roku to jest drugi rok, kiedy ten przedmiot funkcjonuje w szkołach. Za dwa lata, czyli w roku szkolnym 2026/2027, po raz pierwszy absolwenci liceów będą mogli przystąpić do egzaminu maturalnego z tego przedmiotu. Kształt tego egzaminu Centralna Komisja Egzaminacyjna zakomunikuje w informatorze w przyszłym roku – zgodnie z przepisami na dwa lata przed pierwszym egzaminem CKE ma obowiązek opublikować, przedstawić do publicznej wiadomości informator o tym egzaminie. Prace nad formą tego egzaminu już trwają w CKE, od jakiegoś czasu są prowadzone z udziałem ekspertów zewnętrznych. Oczywiście, jeżeli chodzi o zakres wymagań, to determinuje je podstawa programowa biznesu i zarządzania w zakresie rozszerzonym. Niemniej jednak sam format egzaminu to jest coś, nad czym pracuje CKE i w przyszłym roku przedstawi, ogłosi informator o tym egzaminie.

Są też bardzo istotne różnice, jeżeli chodzi o cele kształcenia, a w szczególności sposób realizacji przedmiotu biznes i zarządzanie – cały czas porównuję do tego poprzedniego. Otóż ten przedmiot i w zakresie podstawowym, i w zakresie rozszerzonym kładzie przede wszystkim nacisk na pracę projektową i realizację projektów edukacyjnych, oczywiście tutaj o charakterze ekonomicznym, biznesowym bądź po prostu o charakterze przedsiębiorczym. O różnicach w celach kształcenia i zakresie treści dla poziomu podstawowego i poziomu rozszerzonego mają państwo informacje w materiale, nie będę się powtarzać. Była już tutaj mowa o tym, że podstawa programowa języka polskiego w zakresie listy lektur w ramach ostatnich nowelizacji została uzupełniona o książkę „Bankructwo małego Dżeka”. To też rzeczywiście będzie coś, co może sprzyjać edukacji finansowej – mówię o szkolnej edukacji finansowej najmłodszych uczniów.

Jednak, co istotne, my teraz stoimy przed dosyć dużym wyzwaniem związanym z całościową reformą kształcenia ogólnego. Tutaj była już mowa o tym, że Instytut Badań Edukacyjnych na zlecenie Ministerstwa Edukacji pracuje obecnie nad tak zwanym profilem absolwenta. W oparciu o ten profil zostanie przygotowana nowa podstawa programowa, w pierwszej kolejności wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, która ma wejść w życie i funkcjonować w szkołach od września 2026 r.

Rok później planowane są podobne całościowe zmiany, jeżeli chodzi o kształcenie ogólne w szkołach ponadpodstawowych, co również będzie okazją do tego, żeby ponownie przemyśleć na przykład zakres treści czy wymagań związanych z edukacją ekonomiczną

lub edukacją dotyczącą przedsiębiorczości w podstawie programowej kształcenia ogólnego już na poziomie szkoły podstawowej. Tak że zachęcamy tutaj do współpracy z IBE, do przekazywania uwag, propozycji czy do profilu absolwenta – to jest dokument o charakterze bardzo ogólnym i takim bazowym, wyjściowym – czy później również już do przedmiotowych podstaw programowych, najpierw dla szkoły podstawowej, potem dla szkół ponadpodstawowych. Te prace też będzie prowadził IBE.

Jeżeli chodzi o wsparcie działań organizacji pozarządowych, jeśli chodzi o tę edukację formalną, szkolną, to Ministerstwo Edukacji Narodowej tutaj ma najmniejsze pole do popisu, bo my raczej nie mamy środków na wspieranie organizacji pozarządowych – mam na myśli wspieranie finansowe. Tak że to jest raczej obszar, którym my się nie zajmujemy, dzieje się to raczej incydentalnie. Taki przykład, jeżeli chodzi o edukację ekonomiczną, mogę podać z 2023 r., oczywiście częściowo. To była sytuacja, kiedy IBE, również na nasze zlecenie, zlecił przygotowanie e-materiałów do tego nowego przedmiotu biznes i zarządzanie. Te materiały przygotowała na zlecenie IBE fundacja Warszawski Instytut Bankowości i te materiały edukacyjne teraz są publicznie dostępne na prowadzonej przez ministra edukacji narodowej Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej, do której dostęp mają wszystkie szkoły w Polsce.

Jeżeli chodzi o tę platformę, to rozszerzamy – aktualnie to jest na etapie prac legislacyjnych w Sejmie – możliwość współpracy z innymi instytucjami w zakresie rozwijania tej platformy pod kątem zasobowym. W tej chwili są procedowane zmiany, w wyniku których materiały edukacyjne na tej platformie będzie mogło osadzać, zamieszczać nie tylko Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale również inne instytucje publiczne, ale też na przykład instytucje pozarządowe, które prowadzą działalność edukacyjną, mają materiały edukacyjne i chciałyby się nimi podzielić ze szkołami, z uczniami za pośrednictwem tej platformy.

Oczywiście podstawową zasadą działania platformy jest to, że wszystkie dostępne na niej materiały są bezpłatne i otwarte. Mówię tutaj też o mechanizmie wolnych licencji. Niemniej jednak jest bardzo dużo instytucji, które dotychczas sygnalizowały nam chęć podzielenia się materiałami edukacyjnymi do różnych przedmiotów, w tym do edukacji ekonomicznej, stąd takie działania.

Natomiast jeżeli chodzi o bezpośrednią współpracę organizacji pozarządowych ze szkołami, to oczywiście taka możliwość jest przewidziana w przepisach prawa oświatowego. Daje ją art. 86 ustawy – Prawo oświatowe. Ona jest oczywiście obwarowana pewnymi wymaganiami formalnymi, niemniej jednak jest to praktyka, która od lat funkcjonuje w szkołach, i organizacje, które prowadzą działalność dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą i są w stanie wzbogacić te formy działalności szkoły, mogą za zgodą dyrektora szkoły po spełnieniu odpowiednich wymagań wchodzić do szkół, współpracować z nauczycielami poszczególnych przedmiotów, w tym również nauczycielami przedmiotu biznes i zarządzanie.

Oczywiście współpracowaliśmy też i w dalszym ciągu współpracujemy z Ministerstwem Finansów, czy to w tworzeniu strategii, o której tutaj była mowa, czy też w tych gremiach, o których tutaj już wspominali przedstawiciele Ministerstwa Finansów. To wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze pytanie tutaj. Czy do tego przedmiotu biznes i zarządzanie oprócz materiałów edukacyjnych dostępnych na stronie są już jakieś zatwierdzone podręczniki?

Dyrektor departamentu MEN Małgorzata Szybalska:

Tak, z tym że podręczniki nie są przygotowywane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – podręczniki są przygotowywane, tak jak do każdego innego przedmiotu, przez komercyjne wydawnictwa edukacyjne, natomiast minister edukacji dopuszcza te podręczniki do użytku szkolnego. Wykaz podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, w tym do tego przedmiotu, jest dostępny na stronie internetowej ministerstwa. On jest po prostu publicznie dostępny.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę, aby państwo, którzy chcą zabrać głos, zgłaszali się do głosu.

Proszę bardzo, pan Piotr Stec, Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Przewodniczący Rady Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, doradca ministra ds. społeczeństwa obywatelskiego Piotr Stec:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Piotr Stec, jestem doradcą minister Porowskiej, ale też przewodniczącym Rady Narodowego Instytutu Wolności.

Tutaj też chciałbym podziękować za to spotkanie i tę całą rozmowę, która jest, bo wydaje mi się, że ona jest absolutnie bardzo ważna i kluczowa. Bardzo się cieszę też, że tutaj ze strony Ministerstwa Finansów jest taka aktywność przy realizacji i tej strategii, i tych założeń, dlatego że edukacja ekonomiczna to jest bardzo ważny obszar i taki, który – wydaje mi się – jest absolutnie kluczowy, jeżeli myślimy o tym, żeby wychodzić z tej perspektywy średniego rozwoju i podnosić kompetencje społeczeństwa w naszym kraju.

Tak jak i pani doktor zauważyła w badaniach, ale chyba również to jest taka wiedza powszechna, że organizacje pozarządowe w zakresie edukacji, przede wszystkim pozaformalnej, realizują wiele działań właśnie z tego obszaru. Wiele ciekawych przykładów, zarówno takich, które dotyczą edukacji, powiedziałbym, ogólnej – podnoszenia kompetencji ekonomicznych społeczeństwa, czyli różnego rodzaju warsztaty, spotkania, kongresy, fora, taka praca z dziećmi i rodzicami, edukatorami – ale też wzmacnianie grup defaworyzowanych. Osób, które mają trudności właśnie w zakresie wiedzy podstawowej, jak w ogóle swoim portfelem zarządzić, jak zrobić tak, że mam tyle i tyle pieniędzy i one mi się nie kończą w połowie miesiąca, tylko mogę je rozłożyć i do końca wykorzystać. Tutaj ogromną rolę mają centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, ekonomia społeczna – cały wielki obszar tego specyficznego, powiedziałbym, biznesu, który stawia na człowieka i podnoszenie jego kompetencji oraz zwiększanie szansy w życiu zawodowym i społecznym. I, jakby, dokonań i realizacji różnych przedsięwzięć organizacje pozarządowe mają kilometry. Nie chcę państwa tutaj zanudzać wszystkimi przykładami, ale ja sam przynajmniej w kilku brałem udział.

Również podmioty biznesowe zaczynają wchodzić w te obszary. Jest jeden z banków korporacyjnych, który ma swoją fundację korporacyjną, i ogłosił program nakierowany na podnoszenie kompetencji w zakresie przede wszystkim wiedzy matematycznej czy umiejętności matematycznych. On święci bardzo duże sukcesy. Ten bank inwestuje pieniądze – bo moim zdaniem to jest inwestycja pieniędzy – w tę ich fundację korporacyjną i jest robionych bardzo dużo projektów, programów.

Zdecydowana większość jest robiona przez organizacje pozarządowe. Myślę, że dzięki temu, że powstały i ten fundusz w ministerstwie, i ta strategia – wcześniej to nie było aż tak ukierunkowane – jest olbrzymi potencjał i szansa na to, żebyśmy w tym zakresie mogli zrobić dobrą i pożyteczną robotę.

Ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego posiada moim zdaniem też genialne narzędzie, z którego warto korzystać, i my zapraszamy – na pewno będziemy tutaj też rozmawiać o tym i z Ministerstwem Finansów, i pewnie z Ministerstwem Edukacji – a mianowicie agendę... Agencję rządową – Narodowy Instytut Wolności, który jest wyspecjalizowaną jednostką do przyznawania środków dla organizacji pozarządowych w trybie konkursowym, oczywiście z zachowaniem wszystkich zasad, które są potrzebne. Przez kilka lat funkcjonowania NIW to jest 4,5 tys. podpisanych umów, 1 mld 300 mln przekazanych do organizacji pozarządowych.

To agencja, która powstała kilka lat temu, natomiast w zeszłym roku ona przeszła, powiedziałbym, taki gruntowny lifting, jeżeli chodzi o uczciwość zasad oraz przejrzystość i transparentność procesu przyznawania środków. To było ważne, to było potrzebne. Wszystkim 600 ekspertom, którzy byli do tej pory w NIW, podziękowaliśmy za ich pracę, zakończyliśmy z nimi współpracę, ogłosiliśmy nowy nabór. Wszyscy eksperci, którzy przychodzą, przechodzą egzaminy, jak należy oceniać poprawnie, i dopiero po zdaniu tych

egzaminów są przydzielani do tej puli eksperckiej, mogą oceniać projekty i rekomendować je do realizacji w ramach Narodowego Instytutu Wolności.

Tegoroczny budżet NIW to 270 mln, więc duże kwoty i różnorodność działań jest tam, wydaje mi się, dosyć duża. Tutaj też wspomniani harcerze ZHP, ale nie tylko, również mają dedykowany dla nich program. I powiem szczerze, że po kilku latach funkcjonowania tego programu widać, że on rzeczywiście wsparł bardzo mocno plany związane z tym programem i w kwestii młodzieży, i w kwestii rozwoju. A też dzięki temu w 2027 r. będziemy w Polsce gościć harcerzy z całego świata podczas jamboree. 50 tys. ludzi przyjedzie do Polski na Wyspę Sobieszewską – jest tam budowana cała infrastruktura, już w tej chwili przygotowywane rzeczy itd. – więc takie potężne przedsięwzięcia są realizowane. Oczywiście to robota harcerzy. My wspieramy, dorzucamy finansowo, patronujemy i wzmacniamy te działania.

Wydaje mi się, że jeżeli mowa tutaj o właśnie tym, aby organizacje pozarządowe jeszcze mocniej weszły w tę edukację ekonomiczną, to taka współpraca na linii partnerów, interesariuszy, szczególnie Ministerstwa Finansów i minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego, będzie ważna i kluczowa. My od razu deklarujemy bardzo dużą chęć współpracy. Wiem też, że wiceminister Krawczyk z wiceministrem Dropem mieli pierwsze spotkanie, taką kawę, rozmowę o tych kwestiach. Bardzo dobre spotkanie i myślę, że warto będzie to rozwijać.

Wiecie państwo, wcześniej też nie można było, bo nie było Ministerstwa do spraw Społeczeństwa Obywatelskiego czy funkcji ministra, więc te rzeczy pewnie aż tak intensywnie się nie działy, ale mam nadzieję, że teraz rzeczywiście się uda. Współpracujemy również z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo tam jest cały departament związany właśnie z ekonomią społeczną, gdzie też widzimy dużo możliwości i obszarów realizacji przedsięwzięć w tym zakresie.

To chyba tyle tak na wstępie. Jeżeli będą jakieś pytania, to ja oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Proszę bardzo.

Proszę tylko się przedstawić – ja na początku nie przedstawiałam państwa, więc chcielibyśmy wiedzieć, kto zabiera głos.

Prezeska zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych Alina Kozińska-Bałdyga:

Alina Kozińska-Bałdyga, Federacja Inicjatyw Oświatowych. Ja w nawiązaniu do wypowiedzi przedmówcy.

Dzisiaj odbywa się spotkanie grupy roboczej do spraw uproszczeń prawnych NGO, właśnie powołanej przez panią ministrową do spraw społeczeństwa obywatelskiego, jeszcze Agnieszkę Buczyńską. Dzisiaj będzie pierwsze spotkanie z panią Adrianą Porowską. I ponieważ uważam, że to, o czym my tutaj dzisiaj mówimy, jest absolutnie kluczową sprawą... Pieniądze... Prawo i pieniądze to są dwa fundamenty każdej polityki, a szczególnie polityki edukacyjnej. W związku z tym, jeśli można, to bardzo bym prosiła już dzisiaj o przesłanie tej prezentacji, którą ja na szczęście mogłam drugi raz obejrzeć, ale bardzo bym chciała, żeby ona została udostępniona również tym uczestnikom, którzy są w tej grupie roboczej u pani ministrowy. Tak że bardzo proszę, bo to jest wiedza, która jest nam niezwykle przydatna do tego, żeby właśnie proponować jakieś nowe rozwiązania.

Natomiast jednocześnie powiem tak. Ja jestem praktykiem – wczoraj byłam na, po pierwsze, Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców miasta stołecznego Warszawy, gdzie skończyliśmy nasze spotkanie rozmową o pieniądzach, a później byłam na komisji Rady Gminy Żoliborz, ta komisja jest ds. dialogu społecznego – też skończyliśmy rozmową o pieniądzach i o tym, że tych pieniędzy brakuje, i że najprawdopodobniej nie będzie ich więcej, mimo że już od paru lat nie zostały zwiększone. Czyli organizacje pozarządowe w tej chwili wiedzą o tym, że kwestie finansowe są absolutnie kluczowe w ich praktyce działania.

Natomiast myślę... Ja byłam nauczycielką, zdarzyło mi się, i mnie nauczono, że teoria super, ale praktyka. Praktyka, praktyka – umiejętności praktyczne. I myślę, że to, co bym chciała właśnie zaproponować Ministerstwu Edukacji, a dzisiaj będę proponowała

na naszej grupie roboczej, to dodanie do tego elementu, który tutaj jest, edukacji ekonomicznej, tematu związanego z naprawą finansów w oświacie.

Finanse w oświacie są oparte... I tutaj mogłabym zrobić wykład o tym, że w 1993 r. trzech panów, Tony Levitas i dwóch Polaków, opracowało system finansowania. On dalej, mimo zmiany zupełnie... W tej chwili przechodzimy na ten nowy sposób finansowania dochodów jednostek samorządów terytorialnych, ale sposób liczenia w dużym stopniu jest oparty w dalszym ciągu na tym naliczaniu, które było poprzednio.

Czyli spróbujemy naprawić finanse w oświacie, w praktyce zaczynając od przedszkola. To jest tak. Ministerstwo Finansów dostało naszą petycję o powrót do dotacji przedszkolnej. Bardzo jesteśmy świadomi tego, że w tej chwili jest potrzebne coś, co zacznie łączyć społeczeństwo. Edukacja ekonomiczna, jeżeli się ją prowadzi właśnie z rodzicami przedszkolnymi, z przedszkolami i mówi o finansowaniu przedszkoli, może stać się tym, co połączy całe społeczeństwo, bo tak naprawdę należy zaczynać od przedszkola. Czyli niech edukacja ekonomiczna łączy całe społeczeństwo, bo taka jest w tej chwili potrzeba. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, kolejny głos.

Wiceprezesa zarządu Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości Barbara Szymczyk-Opilka:

Tylko proszę o wskazówkę na początku, jak się włącza mikrofon.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Zielony guzik poproszę.

Wiceprezesa zarządu FMP Barbara Szymczyk-Opilka:

Ten, super. Dzień dobry, Barbara Szymczyk-Opilka, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Bardzo dziękuję za to, że możemy tutaj być. Dziękuję też mojej przedmówczyni, że powiedziała: „Prawo i finanse” – oczywiście to jest klucz, tak. Nam, organizacjom pozarządowym, nie brakuje pomysłów na świetne projekty, nie brakuje nam zapału, mimo że często pracujemy w małych zespołach. Brakuje nam stabilnego, instytucjonalnego źródła finansowania – takiego, gdzie moglibyśmy realizować projekty wieloletnie, niekoniecznie walcząc o środki co roku. Ponieważ to jest nasza bolączka, że my budżety odnawiamy co roku – nigdy nie wiemy, jak będzie w danym roku, więc to chciałabym podkreślić.

Bardzo mnie cieszą te pozytywne głosy z Ministerstwa Finansów, tutaj z NIW, że będziemy mogli liczyć na to finansowanie, i bardzo, bardzo na to liczymy.

I ostatnia rzecz. Chciałabym się pochwalić, że nie tylko instytucje komercyjne wydają podręcznik do BiZ – nam, jako fundacji pozarządowej, Ministerstwo Edukacji właśnie zatwierdziło podręcznik „Z przedsiębiorczością na ty”. Tak więc chciałabym wykorzystać chwilę, żeby się też tym pochwalić, i bardzo dziękuję za możliwość obecności tutaj dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę.

Członek Wydziału Wychowania Ekonomicznego Związku Harcerstwa Polskiego hm. Jacek Kocerka:

Dzień dobry. Ja się nazywam Jacek Kocerka i mam zaszczyt reprezentować Związek Harcerstwa Polskiego, największą polską organizację wychowawczą dzieci i młodzieży.

Bardzo dziękuję za to zaproszenie i za możliwość przedstawienia także naszej perspektywy. Misją ZHP jest wspieranie młodego człowieka we wszechstronnym rozwoju i ten wszechstronny rozwój dotyczy także wychowania ekonomicznego. My, widząc potrzebę wzmocnienia tego obszaru, powołaliśmy specjalny zespół w organizacji, który nazywa się Wydziałem Wychowania Ekonomicznego. Mówię tutaj nie bez powodu o wychowaniu ekonomicznym, bo uznajemy w organizacji, że to jest coś szerszego niż tylko edukacja ekonomiczna, ponieważ zależy nam na kształtowaniu postaw, a nie tylko dostarczaniu wiedzy, i zmianie tych postaw.

Program jest realizowany od kilku lat, tak naprawdę dosyć intensywnie. Jest wielowątkowy – dotyczy nie tylko edukacji finansowej, ale też aspektów bycia dobrym pracownikiem, etyki czy odpowiedzialności społecznej, budżetu domowego, finansów publicznych, czyli bardzo szeroko podchodzimy do tej sprawy. Prowadzimy różnego rodzaju działania skierowane do członków organizacji, między innymi warsztaty. Przeszkoliliśmy w zeszłym roku ponad 1 tys. osób.

Bardzo kompleksowo do tego podchodzimy. Jedną z form – stąd te plakaty tutaj – było Forum Wymiany Doświadczeń, które organizowaliśmy dokładnie w zeszłym tygodniu. Czerpiemy z bardzo różnych możliwości współpracy, także z organizacjami pozarządowymi, które są tutaj obecne na sali, z Narodowym Instytutem Wolności. Za tę współpracę bardzo, bardzo dziękujemy, bo też wydaje nam się, że trzeba się od siebie uczyć i trzeba tę wiedzę razem zdobywać.

Natomiast jeżeli chodzi o przestrzeń współpracy i te rzeczy, na których nam chyba najbardziej zależało – poza wsparciem strukturalnym, które oczywiście jest potrzebne do tego, żeby te wieloletnie programy realizować, i tutaj działania z Narodowym Instytutem Wolności są tego doskonałym przykładem – to na pewno ważną rzeczą, na którą my bardzo stawiamy, jest prowadzenie praktycznego wychowania i nauka w działaniu. I uproszczenie tych wszystkich rzeczy związanych z formalnościami dotyczącymi prowadzenia tego typu praktycznej edukacji, która rzeczywiście pozostaje w tych młodych ludziach i daje taką lekcję, którą oni mają na całe życie, byłoby tutaj bardzo, bardzo istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Proszę, tutaj pani była pierwsza.

Młodszy specjalista ds. regulacji w Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Borecka:

Dzień dobry państwu. Aleksandra Borecka, Pracodawcy RP.

Cieszy niezwykle, że w trakcie prezentacji Ministerstwa Finansów gdzieś tam pojawiła się chęć współpracy właśnie z organizacjami pracodawców. Chciałabym, żeby zabrzmiało, dlaczego nasz udział może być naprawdę istotny. Przede wszystkim jest to to, że organizacje, takie jak Pracodawcy RP, współpracują bezpośrednio z biznesem, i to z bardzo, bardzo szerokim, z różnymi branżami. To z jednej strony oczywiście może dać perspektywę tego, co obecnie dzieje się na tak bardzo zmiennym rynku, jaki obecnie występuje – co może dać i dzieciom, i młodzieży właśnie perspektywę tego, jak on wygląda, jak się zmienia, w jaką stronę może ewoluować.

Z drugiej strony warto podkreślić, że organizacje pracodawców zajmują się również szeroko zakrojoną analizą ekonomiczno-prawną, a w związku z tym mogą dawać bezpośrednią wiedzę na temat tego, co dzieje się w gospodarce, jakie zmiany obecnie się w niej pojawiają, i tym samym wpłynąć korzystnie na edukację finansową w ogólności – a na niej oczywiście wszystkim nam zależy i wszystkim powinno. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Wracam teraz tutaj do środkowego stołu. Proszę bardzo.

Prezeska zarządu Fundacji na rzecz Standardów Doradztwa Finansowego EFPA Polska Mariola Szymańska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za możliwość uczestnictwa w dzisiejszym spotkaniu. Mariola Szymańska, reprezentuję Fundację na rzecz Standardów Doradztwa Finansowego EFPA Polska, ale jestem też animatorką Sektorowej Rady do spraw Kompetencji Sektora Finansowego i w tych dwóch czapkach chciałabym zabrać głos.

Ale na początku takie dwie refleksje po naszej dzisiejszej dyskusji. Po pierwsze tak mówimy o edukacji finansowej – ja bardzo mocno zachęcam, żebyśmy, mówiąc o edukacji finansowej, szukali nowego języka, który nazwie, o co nam chodzi w edukacji finansowej. Stąd bardzo wspieram to sformułowanie, że „Krajowa strategia edukacji finansowej” jest o bezpieczeństwie finansowym i o dobrostanie finansowym. My w naszych działaniach

przekonujemy naszych partnerów, że to, o co nam chodzi, to jest zdrowie finansowe Polaków, i to jest wtedy coś, co wszyscy intuicyjnie rozumiemy. I co jest dla nas ważne? Zdrowie finansowe łączy się z naszym zdrowiem ogólnym, ze zdrowiem psychicznym, więc to jest taka formuła, która jest bardzo łącząca.

I w tej edukacji finansowej, mam takie przekonanie, potrzebujemy dwóch rzeczy – potrzebujemy skali, a skala potrzebuje bardzo dobrej współpracy. Mnie się wydaje, że jest bardzo ważne, żebyśmy wykorzystali tę szansę, czyli „Krajową strategię edukacji finansowej”, żeby ona była takim katalizatorem naszych wspólnych działań.

Bardzo krótko o tym, co robi moja organizacja. My w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej nie chcieliśmy powielać innych wspaniałych inicjatyw, chcieliśmy dodać coś, co będzie dodawało wartości. I to jest ten drugi cel, który jest dla nas ważny – to też bardzo wybrzmiało w tej wypowiedzi, jeśli tak mogę powiedzieć, naszych wspaniałych harcerzy – czyli z jednej strony potrzebujemy skali w edukacji finansowej, z drugiej strony potrzebujemy zmiany postaw w edukacji finansowej. Ponieważ jest to, co świetnie pokazała nam dzisiaj pani doktor Sekścińska – że ogólnie mamy takie przekonanie, że bardzo dużo wiemy, sporo wiemy, ale potem słabo jest z wdrożeniem tego. W związku z tym bardzo ważne są takie działania, które są w długim terminie i są próbą zmiany postaw.

To, co robimy jako EFPA, to jest nowy wolontariacki projekt, w którym najlepsi profesjonalni doradcy, po zdanych egzaminach i z certyfikacją europejską, udostępniają bezpłatnie godzinną konsultację dla każdego dorosłego obywatela w zakresie tego, jak zadbać o swoje finanse osobiste, czyli jak zadbać o swoje zdrowie finansowe.

I teraz, to robimy w ramach wolontariatu. Tu też nie wybrzmiał ten wolontariat. Jak mówimy o NGO, to myślę, że to powinno paść – że jak mówimy o finansach, to to, czym my sobie radzimy w NGO w tej chwili, to jest ogromna praca i czas szerokiej rzeszy wolontariuszy z różnych organizacji, z różnych miejsc.

Tak więc to, co chciałabym powiedzieć, to to, że my postawiliśmy na wypracowanie pewnego rozwiązania i pewnej praktyki bazującej na naszym *know-how*, ale my sami tego nie wyskalujemy, bo nie mamy takich zasobów. Natomiast ten przykład – skupiamy konkretną osobę na jego finansach, na tym, gdzie on jest w tym swoim dobrostanie finansowym, i potem pokazujemy taką pierwszą ścieżkę do zdrowia finansowego, motywując go do tego, żeby się za to zabrał. Ponieważ, wiecie, to jest tak jak z ćwiczeniami – działają tylko te, które rzeczywiście wykonujemy, i to regularnie.

Tak więc to jest taki nasz przykład. My będziemy robić swoje wolontariacko. Natomiast mówię o tym dlatego, że mam ogromne przekonanie, że ten rodzaj projektu jest do wyskalowania, żeby szczególnie w tych grupach mniej uprzywilejowanych w Polsce osoby mogły mieć dostęp do takiej... Usługi, tak naprawdę.

I na koniec chciałabym jeszcze w tej mojej drugiej czapce powiedzieć, czyli Sektorowe Rady do spraw Kompetencji Sektora Finansowego. Od siedmiu lat w Polsce działa system sektorowych rad. W tej chwili jest tych rad 17 w różnych sektorach, jesteśmy na takim etapie, że do końca przyszłego roku powinno ich powstać 27. Ja prowadzę radę sektora finansowego i mówię o tym dlatego, że bardzo bliska jest nam idea sektorowych ram kompetencji, w tym ramy kompetencji finansowych. Tak więc tutaj deklaruje, że chętnie się w to zaangażujemy, wesprzemy naszymi doświadczeniami, bo to jest rzeczywiście taki wspaniały materiał, który, jeśli jest napisany prostym, dostępnym językiem, to każdy w zasadzie może odszukać sobie w tej ramie przewodnika, co ja na różnym etapie mojego życia, rozwoju zawodowego, powinienem wiedzieć, potrafić zrobić, ale też jak się zachowywać. To są te praktyki... Czy to prawdziwe wcielanie w życie tego, co mamy w głowach.

Tak że ja deklaruje tutaj współpracę w różnych aspektach i cieszę się ogromnie, że dzisiaj o tym rozmawiamy, bo zdrowie finansowe jest bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję. Rzeczywiście ten głos pani tutaj jest bardzo ważny.

Ja sobie wynotowałam dwa słowa, które najbardziej zapadły mi w pamięć z tej wypowiedzi, czyli ta skala i koordynacja – to, że my mamy wiele, wiele możliwości,

wiele instrumentów w różnych ministerstwach, natomiast rzeczywiście ta koordynacja mogłaby dać tę skalę, która by później przełożyła się na efekty.

I ten wolontariat rzeczywiście jest... Nawet powiem państwu ze swojego podwórka, z mojego rodzinnego miasta, Ostrołęki. Tam są niekoniecznie formalne organizacje, tylko na przykład są mali przedsiębiorcy, którzy organizują sobie jakieś tam czwartkowe podwieczorki, założmy. Zapraszają ekspertów, którzy właśnie wolontariacko do nich przyjeżdżają, którzy opowiadają im o mechanizmach, o różnych formach właśnie też czy oszczędzania, czy inwestowania. I to się doskonale sprawdza. To nie jest żadna instytucja, nie jest nawet organizacja pozarządowa – to jest po prostu taka oddolna inicjatywa, bo ludzie mają potrzebę zdobywania wiedzy. Jeżeli ktoś prowadzi mały biznes na przykład, jednoosobową działalność gospodarczą, to rzeczywiście ta chłonność wiedzy jest bardzo duża.

I my może mamy trochę błędny osąd też o społeczeństwie, co wynika z badań. Ci ludzie, którzy biorą sprawy we własne ręce, czyli zakładają własne biznesy, własne jednoosobowe działalności gospodarcze, mają rzeczywiście bardzo duże potrzeby wymiany doświadczeń, edukacji, ale nie zawsze umieją znaleźć odpowiednie kierunki, poza tymi kierunkami, którymi są na przykład odpłatne studia podyplomowe. Tak więc widać, że takie inicjatywy oddolne też powstają.

I teraz zastanawiam się, w jaki sposób na przykład zachęcić takich ludzi, żeby w jakiś sposób się sformalizowali, żeby też na te działania mogli właśnie pozyskać finansowanie, czy to z ministerstwa z tego funduszu, czy też z NIW. Tak że to też jest kolejny punkt, nad którym się musimy zastanowić, bo widać, że ta oddolność posiadania wiedzy jest rzeczywiście duża.

Przekazuję głos tutaj.

Prezes zarządu Fundacji Innowacja i Wiedza Krzysztof Jaszczyk:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie. Krzysztof Jaszczyk, Fundacja Innowacja i Wiedza.

Nawiążę w sumie do kilku wypowiedzi, ale może zacznę od czegoś takiego. My jako Fundacja Innowacja i Wiedza od wielu lat zajmujemy się aktywizacją zawodową chyba najbardziej defaworyzowanych grup na rynku pracy, przedsiębiorczością, czyli zakładanie i prowadzenie nowych podmiotów gospodarczych, i edukacją finansową. Łączymy te trzy rzeczy też w projektach międzynarodowych, bo współpracujemy chyba z każdym krajem w Europie i poza Europą. I widzimy od wielu lat, że tak naprawdę edukacja finansowa – i specjalnie nie mówię „ekonomiczna”, tylko „finansowa” – w naszym przypadku to już nie pytanie czy, tylko to jest już kompetencja XXI w., nawet i do celów ESG ONZ. Znany na świecie autorytet, prof. Lusardi z Uniwersytetu Stanforda, wszędzie, też w różnych strategiach, powtarza, że to jest absolutnie konieczność. Tak więc bardzo nas ucieszyło, że Ministerstwo Finansów podjęło się wypracowania „Krajowej strategii edukacji finansowej”. Mielśmy okazję uczestniczyć w tych pracach.

Ale ja bym chciał w swojej wypowiedzi skupić się na tych grupach, które może nie wybrzmiały, ale troszkę gdzieś moi przedmówcy i przedmówczynie... Zostało to powiedziane. W strategii edukacji finansowej mamy wymienione grupy, które chcemy wesprzeć: oczywiście dzieci, młodzież, edukacja formalna, szkoły, przedszkola. Jest to, jakby, dorożumiało. Pamiętajmy też o osobach i gospodarstwach o niskich dochodach, osobach bezrobotnych, zadłużonych.

Podam przykład naszego projektu aktywizacji zawodowo-społecznej. Pierwsze 100 uczestników, 50 – dostajemy wpis od komornika. Jeżeli nie mamy doradztwa, nie tylko prawnego, ale z edukacji finansowej i naprawy finansów indywidualnych, czyli takiego wychodzenia z zadłużenia, to ta pomoc staje się często bezcelowa, tak?

Następnie mamy osoby starsze – skupiamy się na cyberniebezpieczeństwach, ale także skupiamy się na takich rzeczach przyjemnych, jak przekazywanie oszczędności czy testamenty.

Wspomnę też o migrantach i uchodźcach, bo chyba jesteśmy jedyną organizacją, tak mi się wydaje, w Polsce, która robi od początku wybuchu pełnoskalowej wojny – a mamy akurat chyba 3280 osób na tę chwilę w projekcie – edukację finansową. I, proszę państwa, to jest taki trzydniowy warsztat, później są oczywiście indywidualne spotkania, który jest jednym z najbardziej może rozchwytywanych. Dlaczego? Raport wysokiego komisarza

UNHCR, chyba sprzed miesiąca, pokazuje, że w pierwszych momentach zawsze idziemy w stronę oszczędności, ale one zawsze topnieją, więc też musimy nauczyć się – to, co było wspomniane – budowania tego budżetu, ale też nawyków. To wybrzmiało u kilku osób, ale ktoś, kto się zajmuje edukacją finansową troszkę głębiej, wie, że to są nawyki. To jest tak jak w latach chyba dwudziestych było z myciem zębów odnośnie do marketingu. Edukacja finansowa to są nawyki, przyzwyczajenia i potrzeba czasu, żeby te pewne rzeczy odnośnie do czy budżetu domowego, czy oszczędzania, czy umiejętności w ogóle planowania finansowego weszły w krew tym osobom.

I jeszcze jedna grupa, która przyszła mi do głowy – tutaj w strategii też jest wspomniana, właśnie chyba na tej s. 23 – odnośnie do przedsiębiorców. Wprowadzamy, bo realizujemy dla osób, które chcą założyć własną działalność gospodarczą, właśnie takie indywidualne sesje, żeby też umieć oddzielać finanse firmy od finansów osobistych, ale to się wiąże też z planowaniem, przechodzeniem w tryb takiego szerszego patrzenia na finanse swoje i osób bliskich.

Docieramy też do tych mniejszych grup, defaworyzowanych i, uwierzcie mi państwo, tam ta edukacja finansowa... OK. Mamy też swoje platformy e-learningowe, pokazujemy w bardzo atrakcyjny sposób, czy to nawet współpracując z ZHP, jak edukować edukatorów – bo my docieramy też do edukatorów, żeby tą metodą „podaj dalej” to poszło jak najszerzej. Zatem te formy muszą być dobrane do różnych grup, do których się kierujemy, czy też do doradców zawodowych, którzy później pomagają wyjść z zadłużenia tym osobom będącym często w trudnej sytuacji życiowej. Tak więc pamiętajmy o tym odpowiednim doborze narzędzi.

I ostatni punkt. Tak, tej koordynacji może zabrakło. Bardzo mnie cieszy ta wypowiedź odnośnie do FIO. Próbowaliśmy, pukaliśmy, ale po kilku latach już zrezygnowaliśmy. To, powiedzmy, były jeszcze okresy przedpandemiczne, więc o tej edukacji finansowej... Pokazywaliśmy, ale mamy nadzieję, że to uda się może w tym nowym... Po liftingu, tak jak to pan ładnie ujął, spróbować w tę stronę edukacji finansowej.

I cieszy nas ten Fundusz Edukacji Finansowej, tylko prośba jest, żeby to było dostępne – dostępne do realizacji. Ponieważ – to, co pani powiedziała, chyba pani przedmówczyni – pomysłów mamy, słuchajcie, dużo i nie musimy wymyślać na nowo koła, bo mamy pewne rzeczy sprawdzone, i można to wdrożyć. Tylko potrzebna jest tutaj skalowalność, nawyki i takie podejście bardziej systemowe. A jako przedstawiciel NGO znam ten ból corocznego planowania czy „od projektu do projektu”. Tak więc jeżeli by się udało spojrzeć na to bardziej systemowo i szerzej, to byłoby chyba bardzo dobre podejście. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję.

I jeszcze tutaj pani się zgłaszała. Proszę bardzo.

Prezeska zarządu Fundacji Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży – Trampki na Giełdzie Izabela Kozakiewicz-Frańczak:

Dzień dobry, bardzo dziękuję za głos. Izabela Kozakiewicz-Frańczak, reprezentuję naszą kolorową fundację, Trampki na Giełdzie, która jest głosem rynku kapitałowego.

Ja z kolei się wywodzę z rynku kapitałowego i naszym pomysłem – gdzie też tutaj nawiążę do moich przedmówców – było to, żeby wykorzystać wiedzę, która jest na rynku, ludzi, którzy pracują w instytucjach finansowych. Opowiadają o finansach przepięknie, bo są praktykami, tylko trzeba ich skłonić do tego, żeby o tych finansach opowiedzieli prostym językiem. To jest niezwykle fajne ćwiczenie dla finansistów, którzy też pracują z klientami na co dzień. Zresztą tu Mariola w sumie robi podobne rzeczy dla dorosłych.

Droży państwo, my mamy ogromną masę fantastycznych ludzi w instytucjach finansowych, którzy superchętnie podejmują właśnie ten wolontariat, a już szczególnie do dzieci, bo z dziećmi o finansach dyskutuje się po prostu przecudownie. Tak więc to jest pierwsza rzecz, że mamy jako NGO też wpływ albo ogromną moc tego wpływu, potencjalną moc, w zasadzie na tę ogromną skalę. Ponieważ są instytucje finansowe – to jest pierwszy potencjał do skali. Drugi potencjał do skali – to, co pani mówiła odnośnie do Pracodawców RP i biznesu – biznes polski, który... Zresztą też tutaj pani wspominała o Ostrołęce. Biznes polski to jest ta tkanka, która ma największy wpływ na lokalne społeczności. To nie jest

Warszawa, to nie jest Kraków, to nie jest Wrocław – to są te firmy, które lokalnie zatrudniają po 200, 300, 400 osób, i one organizują też lokalne imprezy dla swoich pracowników, dla ich dzieci. My z takim biznesem zaczynamy współpracować i to jest świetne dotarcie do lokalnej społeczności, a tam tej wiedzy najbardziej potrzeba. Ponieważ dzieci, które są w szkołach warszawskich czy krakowskich – my robimy takie eventy całodniowe na 250–300 dzieci – one mają tę wiedzę, ale faktycznie te lokalnie nie wiedzą czy mają jej mniej.

I tu jeszcze chciałabym dotknąć takiej delikatnej kwestii wpływu. Ponieważ ci beneficjenci, którzy przychodzą czy do nas na zajęcia, czy tutaj do wszystkich NGO na zajęcia, to są często dzieciaki, które potem idą do domów – do rodziców, do dziadków, do ciotek, do znajomych, do klas – i jak się im powie wprost: „Ty masz wpływ, idź do domu i nieś tę wiedzę dalej”, to one superchętnie tę wiedzę dalej niosą. Do nas przychodzą od rodziców, takie zwrotne informacje wręcz, że dziecko przychodzi i mówi: „A czy my oszczędzamy?”, „A ile my oszczędzamy?”, „A czy już zaczęliśmy inwestować?”, „A czy ty wiesz, co to są obligacje?”. Tak więc mamy trochę ten wpływ.

Ja byłam taka zaniepokojona trochę – wcześniej, jak konstruowaliśmy tę naszą ideę w ogóle Trampek – co zrobić z rodzicami? Wiecie, bo dzieci są w szkołach, gdzieś tam możemy do nich dotrzeć, a ci rodzice już trochę są tacy trudniej złapywalni, powiedziałabym. A przez dzieci też możemy super dotrzeć do rodziców, i o tym pamiętajmy.

Ja w ogóle też bardzo dziękuję, bo jak tu siedzę i wszystkich słucham, to tak sobie myślę, że serce rośnie i wszyscy robimy superrobotę.

I jeszcze odnośnie do tego „zdrowia finansowego”. To rzeczywiście też jest kwestia odpowiedniego języka, bo my powinniśmy się nauczyć – tak jak właśnie ci nasi wolontariusze z instytucji finansowych. Jak my im mówimy: „Opowiedz dziecku teraz na warsztatach o dywersyfikacji”, to oni nie mają czasu, żeby się przygotować. Oni muszą w pięć minut wymyśleć, jak dziecku, które jest na przykład w III, IV, V klasie podstawówki, opowiedzieć o dywersyfikacji – i to powiedzą. I tak my tutaj wszyscy, i wszystkie inicjatywy, powinniśmy myśleć właśnie o tym języku komunikacji, bo to jest dokładnie o zdrowiu finansowym, i taki język też powinniśmy wypracowywać, bo myślę, że ta nowomowa, którą się tak pięknie nauczyliśmy mówić, po prostu do całej Polski nie dotrze.

Bardzo dziękuję i cieszę się, że tu jestem.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę bardzo.

Doradca zarządu Czepczyński Family Foundation dr Paweł Kaczmarczyk:

Dzień dobry, Paweł Kaczmarczyk, Czepczyński Family Foundation, czyli ta organizacja, gdzie tak ciężko przeczytać tę nazwę, bo to polskie nazwisko jest.

Ja chciałbym tylko zachęcić – bo nie chcę powtarzać, ponieważ tu bardzo dużo cennych głosów padło – tak naprawdę instytucje państwowe, chciałbym zachęcić podmioty publiczne właśnie, żeby patrzyły bardziej rzeczywiście, jak padło tutaj już wcześniej, systemowo i w większym zakresie na możliwości wsparcia właśnie chociażby organizacji pozarządowych. My wielokrotnie występowaliśmy i jesteśmy beneficjentami wielu możliwych programów. Nawet tutaj teraz mógłbym podziękować NIW, bo dzięki właśnie ich działaniom będziemy mogli wziąć udział jako organizacja w targach książki za granicą, na które normalnie nie bylibyśmy w stanie pojechać.

Za to chciałbym powiedzieć o takim jednym zjawisku. Wyposażyliśmy w tej chwili ponad 4 tys. polskich szkół w pakiety do edukacji finansowej. Wyposażamy te szkoły jako organizacja nie tylko w książki, które takim językiem przyjaznym, dziecięcym pomagają dzieciom nauczyć się właśnie podstaw finansów... To jest 12 rozdziałów, które dotyczą tematów zarówno: dlaczego ceny są różne, czym jest cena, jaki zawód mogę mieć w przyszłości, jak i: oszczędzanie, zjawisko w ogóle biedy, wolontariatu, który też tutaj padał – wiele takich bardzo praktycznych rzeczy.

I tak szybko zacząłem teraz podsumowywać, jak to było wdrożone. Ponad 2 tys. szkół zostało wdrożonych ze środków prywatnych fundatora – firmy polskiej, prywatnej. Prawie drugie 50% to jest współpraca z samorządami, gmina po gminie. Gmin mamy w Polsce ponad 2 tys., tak?

Głos z sali:

2300.

Doradca zarządu Czepczyński Family Foundation dr Paweł Kaczmarczyk:

Dokładnie, dziękuję. Tak więc to jest bardzo trudna praca. Zatem staraliśmy się jakoś bardziej systemowo. I teraz, zgłaszaliśmy się na przykład o finansowanie do Narodowego Banku Polskiego, są programy... Właściwie zawsze nas kierowali do regionalnych, do 30 tys. złotych. Po procedurze trwającej ponad pół roku, wielu pytaniach, wysyłaniu z regionu do centrali uzyskaliśmy raz finansowanie 17 tys., raz 23 tys. zł. Musieliśmy drugie tyle dołożyć od siebie, żeby wyposażyć 20 szkół w jednym województwie, 25 w drugim województwie.

Próbowaliśmy ostatnio z Ministerstwa Edukacji. Był program – akurat nie edukacja finansowa, edukacja włączająca – „Polak mały”. Program niby też dla NGO, za to jak wejdziemy w SWZ, specyfikację warunków zamówienia, wejdziemy głębiej, to tak naprawdę trzeba było mieć bezpośrednio porozumienie z konkretną szkołą, z placówką oświatową, żeby coś dla niej zrobić. My mamy codziennie kilka maili od szkół, które chcą tę edukację wdrażać, a my im mówimy: „Przykro nam, nie mamy w tej chwili środków”. Zgłosić się na przykład do takiego programu – i teraz co? Uzyskać, nie wiem, sto porozumień z setką szkół?

Próbowaliśmy złożyć dokument, wypisałem dla ministerstwa listę wszystkich szkół w tym projekcie, które chcą ten projekt realizować, konkretni nauczyciele proszą o projekt. Nie, nie otrzymaliśmy tego finansowania – dlatego, że projekt był tak stworzony, żeby dać bezpośrednio placówkom oświatowym, a nie NGO, które systemowo mogą wdrożyć do 100 szkół, które się do nas zgłosiły.

Tak więc chciałbym po prostu zachęcić i organy publiczne, ale i instytucje, które są finansowane też ze środków publicznych, żeby właśnie tam, gdzie jest projekt sprawdzony – zewaluowany, funkcjonujący od pięciu lat w kilku tysiącach szkół, gdzie jest zapotrzebowanie, oddolne zainteresowanie – szukać rozwiązań, gdzie jednym projektem można byłoby sfinansować 10% polskich szkół, 20% polskich szkół. A nie: dać na końcu raport, że pomogliśmy, nie wiem, iluś tam, wielu placówkom, ale tak naprawdę wszędzie dofinansowań jest na poziomie 1500 zł, ponieważ po prostu bardzo ciężko będzie systemowo coś zrobić w Polsce, jeżeli trzeba będzie rozmawiać z kilkoma tysiącami podmiotów albo z dużymi instytucjami dysponującymi finansami, gdzie zakończy się to po roku pracy wyposażeniem kilkunastu placówek.

To tak z mojej strony. Bardzo dziękuję serdecznie. Myślę, że to po prostu ułatwi, jeżeli będą takie jakieś większe możliwości, a nie pojedyncze, oddolne, tylko w małych regionach.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę więcej zgłoszeń, więc chciałabym podsumować dzisiejsze posiedzenie podkomisji.

Przed wszystkim to, co się nasuwa jako wniosek, to to, że rzeczywiście ta edukacja ekonomiczna lub też, tak jak było proponowane podczas obrad, zdrowie finansowe Polaków jest bardzo potrzebne i wiele już w tym zakresie zrobiono. Natomiast czekają nas kolejne wyzwania, kolejne kroki, przede wszystkim koordynacja ze strony różnych sektorów, ministerstw w tym zakresie, aby te działania spotęgować, aby one osiągnęły skalę.

Bardzo cieszy nas uruchomienie Funduszu Edukacji Finansowej – to, że w tym zakresie też NGO będą mogły korzystać ze wsparcia finansowego swoich działań. Jak widać dzisiaj po dyskusji, tych pomysłów rzeczywiście nie brakuje i właściwie – z tego, co dzisiaj usłyszeliśmy – każda grupa społeczna jest zagospodarowana, jeżeli chodzi o kierunki tej edukacji finansowej, co też niebawem cieszy.

Natomiast ja chciałabym podkreślić, że dzisiejsze posiedzenie podkomisji też wynika z tego, że mamy Rok Edukacji Finansowej realizowany właśnie w tym roku przez Senat, Sejm, i to też podkreśla wagę tego problemu – to, że rzeczywiście politycy widzą tutaj potrzebę działania.

Pozostaje mi życzyć państwu jak najlepszych efektów państwa pracy i satysfakcji z tego, co państwo robicie. Ja też wcześniej, zanim zostałam parlamentarzystą, byłam założycielem i prezesem organizacji pozarządowej, więc wiem, z czym się na co dzień

państwo mierzą, i wiem, jak czasami frustrująca bywa to praca, ale po pewnych przemysłeniach, ona daje dużą satysfakcję, kiedy widzi się efekty.

Życzę ministerstwu porozumienia w tym zakresie, zwłaszcza tutaj patrzę w kierunku Narodowego Instytutu Wolności, który jest doskonałym narzędziem właśnie dla ministerstw do realizacji dystrybucji środków w kierunku organizacji pozarządowych. To jest bardzo dobre, że w końcu to narzędzie zostało odpolitycznione, usprawnione, odblokowane i że ono istnieje i rzeczywiście jest tym narzędziem, które właśnie finanse z budżetu państwa może w sposób transparentny, przejrzysty dystrybuować w kierunku organizacji pozarządowych – w różnych zakresach, nie tylko w zakresie edukacji ekonomicznej.

Podsumowując, bardzo chciałabym podziękować państwu, którzy przygotowali prezentacje i wyjaśnienia na dzisiejsze posiedzenie podkomisji – one rzeczywiście dużo wniosły. Widzimy, że ta praca ma dobry kierunek, jest po prostu jeszcze kwestia koordynacji, aby osiągnąć jak najlepsze efekty.

Zastanawiam się też, czy nie warto by było powołać Parlamentarnego Zespołu do spraw Edukacji Ekonomicznej, który w jakiś sposób monitorowałby postępy tych działań, byłby też takim dobrym miejscem ewaluacji, gdzie państwo mogliby, założmy, po pół roku przyjść i powiedzieć, jak rzeczywiście oceniacie te efekty i czy one idą w dobrym kierunku, w dobrym tempie. Myślę, że to byłoby dobre działanie, żeby właśnie przynajmniej co pół roku taki zespół mógł się spotykać, i to byłaby też platforma dla państwa – patrzę tu w kierunku organizacji – tego kontaktu też ze stroną ministerialną, rządową oprócz tego, że państwo i tak mają pewien kontakt poprzez tę radę. Myślę, że dla nas jako parlamentarzystów, którzy są żywo zainteresowani tym tematem, też będzie to możliwość po prostu zobaczenia efektów i monitorowania, w jakim kierunku to wszystko idzie.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie podkomisji.